

Wrocław 2050

WRO²⁰⁵⁰

**Młodzi
we Wrocławiu
i o Wrocławiu**



Wrocław 2050

WRO2050

Młodzi we Wrocławiu i o Wrocławiu

Raport z badań warsztatowych
w ramach prac nad Strategią
Wrocław 2050

Październik 2022

Opracowanie:

dr Dawid Krysiński

Współpraca:

Agnieszka Ratajczak-Mucharska

dr Łukasz Srokowski

Na zlecenie Biura Strategii Miasta Urzędu Miejskiego Wrocławia
we współpracy z Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE 7

- Jaki jest cel raportu? 7
- Na jakie pytania odpowiadaliśmy? 7
- Kogo i kiedy badaliśmy? 8
- Jakie wnioski wyciągnęliśmy z warsztatów? 8
- Jaka jest struktura raportu? 9

NOTA METODOLOGICZNA 10

MIEJSCA 16

- Gdzie młodzi wrocławianie spędzają czas? 16
- Jak na młodych wrocławian działają miejskie ikony? 21

RELACJE 31

TOŻSAMOŚĆ MIASTA I JEGO MIESZKAŃCÓW 37

- Cechy Wrocławia 37
- Cechy wrocławian 43

KOMENTARZ SOCJOLOGICZNY 45

- Kilka słów o generacji Z 45
- Wrocławski proces kształtowania tożsamości lokalnej wobec wyzwań współczesności 47
- Ramy warsztatu 48

CO DAŁ NAM WARSZTAT W KONTEKŚCIE STRATEGII WROCŁAW 2050? 51

BIBLIOGRAFIA 55

ANEKSY 57

WPROWADZENIE

Jaki jest cel raportu?

We wrześniu 2021 r. Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk zainicjował prace nad nową strategią rozwoju Wrocławia, na skutek czego jeszcze w tym samym miesiącu Rada Miejska Wrocławia podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia strategii w perspektywie 2050 roku. Działania te wynikały przede wszystkim ze zmiany przepisów prawa w zakresie polityki rozwoju, jakkolwiek nowe priorytety Unii Europejskiej oraz wybuch pandemii COVID-19 i jej pierwsze konsekwencje przyspieszyły decyzję o konieczności posiadania dokumentu, który odpowiadałby na nowe wyzwania jakie stoją przed światem.

Jedną z ważnych kwestii w konstruowaniu Strategii Wrocław 2050 jest spojrzenie na miasto z perspektywy młodych ludzi, którzy już za kilka lat wezmą sprawy Wrocławia w swoje ręce: będą definiować ścieżki jego rozwoju i rozwiązywać stojące przed nim problemy. Młodzi ludzie zadecydują też, czy Wrocław jest dla nich atrakcyjnym miejscem do życia, o które warto dbać i walczyć w zderzeniu z globalnymi wyzwaniami nadchodzących dekad. Raport jest podsumowaniem warsztatu badawczego, który miał na celu lepsze rozpoznanie sposobu myślenia młodych wrocławian o mieście, a także zdefiniowanie ich podstawowych potrzeb, oczekiwań i zwyczajów związanych z użytkowaniem miasta. Zależało nam również na sprawdzeniu, jakie relacje społeczne buduje młode pokolenie oraz w jakim stopniu codzienne aktywności łączą się z różnymi formami zaangażowania obywatelskiego. Sieci współdziałania będą bowiem odgrywały coraz większą rolę w zapewnianiu odporności miast w szybko zmieniającym się otoczeniu gospodarczym i geopolitycznym.

Na jakie pytania odpowiadaliśmy?

- W jaki sposób młodzi wrocławianie korzystają z przestrzeni miejskiej? Które miejsca lubią i często wykorzystują w swoich codziennych praktykach?
- Czy Internet sprawia, że młodzi wrocławianie przestają korzystać z infrastruktury miasta służącej spotkaniom i konsumpcji?
- Jakie relacje społeczne budują młodzi wrocławianie? Z kim robią to najczęściej? Są raczej indywidualistami, czy preferują działania wspólne?
- Jak młodzi wrocławianie postrzegają swoje miasto i jego mieszkańców? Co zrobić, by Wrocław pozostał dla nich atrakcyjny w nadchodzących dekadach?

Kogo i kiedy badaliśmy?

Warsztat badawczy zorganizowało Biuro Strategii Miasta Urzędu Miejskiego Wrocławia we współpracy z Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego w Concordia Design na wrocławskiej Wyspie Słodowej. W spotkaniu, które odbyło się 12 października 2022 roku, wzięło udział 45 uczniów szkół średnich i studentów w wieku od 15 do 24 lat, którzy uczą się we wrocławskich szkołach lub studiują na wrocławskich uczelniach.

Jakie wnioski wyciągnęliśmy z warsztatów?

- Wrocław jest dla młodych ludzi miastem ciekawym, z wieloma interesującymi obiektami i atrakcjami, które można polecić innym osobom. Nasi rozmówcy dobrze się czują w swoim mieście, choć narzekają na niesprawny transport. Razi ich też niedostateczny poziom czystości przestrzeni publicznej i niezadowolający stan zabudowy w wielu zakątkach śródmieścia.
- Młodzi wrocławianie podzielają kreowany w mediach wizerunek Wrocławia, chociaż są świadomi, że jest to do pewnego stopnia kreacja, która nie pokrywa się w pełni z rzeczywistością. Obawy naszych rozmówców dotyczą przyszłej kondycji rynku pracy oraz dostępności mieszkań. Młodzi mieszkańcy nie są też przekonani, czy Wrocław potrafi poradzić sobie z wyzwaniami, które przed nim stoją – stolicy Dolnego Śląska najrzadziej przypisywano bowiem takie cechy, jak kompetentność i profesjonalizm.
- Młodzi wrocławianie są silnie związani z najbardziej rozpoznawalnymi i reprezentacyjnymi częściami miasta. Szczególnie chętnie spędzają czas na Starym Mieście oraz na Wielkiej Wyspie – w rejonie Pergoli i Hali Stulecia. Oba miejsca darzą pozytywnymi emocjami, a także wyrażają aprobatę dla różnych możliwości spędzania tam wolnego czasu.
- Stosunek młodych wrocławian do przestrzeni miasta nie jest bezkrytyczny. Uczestnicy warsztatu nie przepadają za galeriami handlowymi, za nieatrakcyjne uważają też przestrzenie o zbyt małej ilości zieleni, np. otoczenie stadionu. Czują się zmęczeni nadmiernym ruchem samochodowym w centrum miasta, a także oczekują większych wysiłków na rzecz odnowy zaniedbanych fragmentów śródmieścia. Ideałem jest dla nich miasto ekologiczne i zielone, ze sprawną komunikacją miejską. Według młodych wrocławian warto też zmniejszyć rolę motoryzacji indywidualnej, choć wśród rozmówców nie ma konsensusu co do skali potencjalnych ograniczeń.
- Niewielką rolę w życiu młodych wrocławian odgrywają przestrzenie osiedlowe. Wrocławskie osiedla z reguły nie są miejscem zaspokajania potrzeb ani spędzania wolnego czasu. Jeśli jest inaczej, to głównie dlatego, że na danym osiedlu znajduje się obiekt-ikona, który przyciąga mieszkańców z różnych części miasta.
- Kategoria „wrocławianin/wrocławianka” jest dla młodych wrocławian dość abstrakcyjna. Nie łączą się z nią żadne pozytywne ani negatywne emocje, a poczucie związku z pozostałymi mieszkańcami miasta jest mniejsze niż z kategorią Polaka bądź obcokrajowca mieszkającego w Polsce. Wrocław jest więc miastem o wyrazistej i pozytywnej

tożsamości, lecz ze słabo rozwiniętym poczuciem identyfikacji młodych wrocławian z pozostałymi mieszkańcami miasta.

- Młodych wrocławian charakteryzuje szczególnie słaba identyfikacja z sąsiadami oraz mieszkańcami swojego osiedla. Reprezentanci obu kategorii społecznych to obiekt rzadkich kontaktów, niewielkiego poziomu zaufania oraz słabych więzi społecznych. W ślad za tym podąża brak szerszego zainteresowania aktywnością społeczną na poziomie osiedla.
- Młodzi mieszkańcy widzą swoje zaangażowanie na rzecz innych poprzez chęć korzystania z ekologicznych form transportu oraz udziału w osiedlowych sieciach współdziałania i wymiany. Nie są jednak dużymi zwolennikami tradycyjnych form aktywności obywatelskiej, do których należą m.in. składanie petycji, prace sąsiedzkie oraz przygotowywanie projektów do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego.
- Dla młodych wrocławian jest oczywiste, że w razie potrzeby należy pomagać innym ludziom, szczególnie członkom najbliższej rodziny oraz obcokrajowcom mieszkającym w Polsce. Nasi rozmówcy są gotowi do poświęceń w nagłych sytuacjach, jednak nie postrzegają w ten sposób sensu swojego życia. Choć rozumieją konieczność uwzględniania potrzeb innych ludzi w codziennych działaniach, cenią też aktywności na wskroś indywidualne, które służą rozrywce oraz zaspokajaniu osobistych potrzeb emocjonalnych.
- Cyfrowa rzeczywistość jest niezbywalnym składnikiem codziennego życia młodych wrocławian, co odsuwa na margines tradycyjne rodzaje mediów: radio, papierową prasę i telewizję. Szerokie wykorzystanie technologii IT nie stwarza jednak zagrożenia dla aktywności w przestrzeni miasta. Obie rzeczywistości uzupełniają się, tworząc z młodych wrocławian ludzi, którzy umiejętnie łączą internetowe życie z bogactwem miejskich aktywności.

Jaka jest struktura raportu?

Raport składa się z pięciu głównych części:

- **Noty metodologicznej**, w której opisujemy wykorzystane przez nas techniki badawcze.
- **Modułu dotyczącego miejsc**, w którym odpowiadamy na pytania badawcze dotyczące wykorzystywanej infrastruktury miasta oraz opozycji między przestrzenią realną a przestrzenią wirtualną.
- **Modułu dotyczącego relacji społecznych**, który koncentruje się również na wątku zaangażowania obywatelskiego młodych wrocławian.
- **Modułu dotyczącego postrzegania Wrocławia i wrocławian** przez młode pokolenie.
- **Komentarza socjologicznego**, w którym prezentujemy krótką charakterystykę generacji Z oraz łączymy ramę naszego warsztatu z procesem kształtowania tożsamości lokalnej.

2. Metoda przyklejanych kartek, za pomocą której uczestnicy warsztatu oceniali wybrane przestrzenie miejskie. W trakcie realizacji zadania każdy uczestnik mógł podejść do fotografii prezentujących różne fragmenty miasta oraz przykleić dowolną liczbę kartek ze słowami określającymi (1) emocje towarzyszące myśleniu o wybranych miejscach, (2) kluczowe funkcje tych miejsc definiowane z perspektywy badanych oraz (3) postulaty zmian, jakie należałoby wprowadzić w organizacji i wykorzystaniu prezentowanych obiektów. Uczestnicy warsztatów oceniali w ten sposób pięć lokalizacji: Stadion Miejski, otoczenie Dworca Głównego, Śródmieście wraz ze Starym Miastem, Halę Stulecia wraz z otoczeniem, a także Park Południowy. Wybierając wymienione lokalizacje braliśmy pod uwagę m.in. ich rolę w procesie kształtowania tożsamości lokalnej Wrocławia, popularność tych miejsc wśród starszych mieszkańców miasta, pozytywną waloryzację podobnych obiektów w innych ośrodkach miejskich, a także domniemane znaczenie tych miejsc z racji nagromadzenia historycznych i symbolicznych odniesień.



Podejmując decyzję o realizacji tego zadania kierowaliśmy się dwiema przesłankami. Po pierwsze, uznaliśmy, że przestrzeń miasta stanowi istotny przeznacznik miejskiej tożsamości. Badając postrzeganie różnych fragmentów Wrocławia możemy więc sprawdzić, czy wieloletnie starania na rzecz podnoszenia atrakcyjności przestrzeni miejskiej oraz wzmacniania lokalnej tożsamości przynoszą efekty w przypadku najmłodszego pokolenia. Modelowanie przestrzeni wedle ustalonego wzorca ma bowiem na celu wywarcie określonego wrażenia, kształtowanie wyobrażeń o mieście oraz zachęcenie do współuczestnictwa w praktykach społecznych (wydarzeniach), które mają miejsce w wybranych punktach miasta. Jest to możliwe, ponieważ „mieszkańcy są stałymi (...) czytelnikami poszczególnych elementów przestrzeni, która ich otacza”, a w szczególności zabytków, pomników, charakterystycznych budynków, parków i skwerów. „Codzienne i stałe jej odczytywanie prowadzi do powstania w umysłach ludzi trwałych obrazów, przekonań, stereotypów i wyobrażeń (...) To właśnie dzięki tym symbolicznym i niepowtarzalnym elementom przestrzeni miasto jest bez trudu rozpoznawalne, a proces identyfikacji tożsamościowej, jednostkowej i grupowej z nim

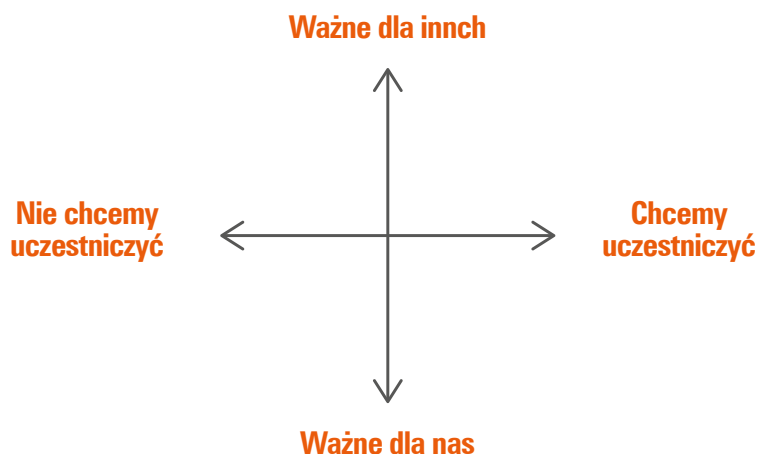
ułatwiony” (Szczepański 1999, za: Błaszczuk 2003). Z wartościami przenoszonymi przez miejską przestrzeń ściśle korespondują wartości o charakterze historycznym, które dają świadectwo dziejów i tradycji lokalnej społeczności, będąc jednocześnie odniesieniem dla indywidualnych identyfikacji z miastem.

Po drugie, przestrzeń w mieście jest przebudowywana i zagospodarowywana na podstawie różnych koncepcji urbanistycznych, które nie zawsze są ze sobą zgodne. Sposoby kształtowania miejskiej infrastruktury stanowią przedmiot debat, kontrowersji i konfliktów, przybierając często rys pokoleniowy oraz odzwierciedlając szersze pryncypia i wyzwania, przed jakimi stają mieszkańcy miast. Występujące napięcia oddają aktualny stan świadomości społecznej, dostępnych rozwiązań technologicznych oraz dominujących modeli organizacji życia ekonomicznego; odsyłają też do problemów, oczekiwań i priorytetów bliskich różnym kategoriom uczestników miejskiego życia. W gospodarowaniu przestrzenią odbija się zatem szereg trendów, do których zaliczyć można fascynację motoryzacją oraz sprzeciw wobec jej dominacji, wyzwania klimatyczne, nacisk na rozwój oferty rozrywkowej miasta, rosnącą presję na ekspansję obszarów zielonych, dyskusję o kształcie i funkcjach centrum miasta etc. Określony sposób gospodarowania przestrzenią decyduje również o subiektywnym odczuwaniu dobrostanu, poziomu jakości życia oraz satysfakcji z codziennej egzystencji. Wpływa też na emocje oraz chęć zamieszkiwania w mieście, a także aktywnego spędzania czasu w jego granicach. Wobec tego powstaje pytanie: w jakim mieście chcą żyć młodzi wrocławianie i w jakiej przestrzeni czują się najlepiej?

Metodę przyklejanych kartek wykorzystaliśmy w modułach dotyczących **podstaw tożsamości** oraz **miejsz wykorzystywanych przez młodych wrocławian**.

3. Osie zaangażowania społecznego – przed warsztatem przygotowano karty z nazwami 43 aktywności koleżeńskich, rozrywkowych i sportowych oraz działań społecznych i kulturalnych, w tym również inicjatyw sąsiedzkich i obywatelskich, uspołecznionych form (de)konsumpcji i wymiany, a także projektów, które mogą być odpowiedzią na kluczowe wyzwania współczesności: budowanie odporności społecznej i klimatycznej, promowanie ekonomii współdzielenia i ekonomii cyrkularnej oraz wzmacnianie lokalnych sieci samopomocy (pełną listę aktywności prezentuje Aneks nr 1).

Uczestnicy siedzący przy każdym stoliku otrzymali jeden zestaw kart, a następnie dzielili się swoimi opiniami i wspólnie wypracowywali lokalizację poszczególnych kart na poniższym schemacie:



Podjmując decyzje o lokalizacji danej aktywności, rozmówcy musieli wziąć pod uwagę charakter obu osi. **Oś pozioma** służyła określeniu, na ile reprezentanci młodego pokolenia chcą uczestniczyć w danym rodzaju działań – czy to z poczucia obowiązku, czy to ze względu na odczuwaną przyjemność, która wynika z podejmowania danej aktywności. Lewy kraniec wyrażał pokoleniowy konsensus w ocenie danej aktywności jako nieatrakcyjnej. Prawy kraniec informował natomiast o wysokiej chęci do udziału w danym działaniu przez wszystkich reprezentantów młodego pokolenia.

Oś pionowa służyła odpowiedzi na pytanie, czy dany rodzaj działania służy przede wszystkim osobie zaangażowanej w tę aktywność (czyli reprezentantom młodego pokolenia biorącym udział w warsztacie), czy może raczej jest to forma zaangażowania społecznego przynosząca korzyści szerszym kręgom społecznym. W ten sposób możliwe było ulokowanie młodych wrocławian na osi indywidualizm vs. altruizm/kolektywizm. Pozycja górna oznacza pokoleniowy altruizm i przywiązanie do wartości kolektywnych, natomiast pozycja dolna to wyraz skrajnego indywidualizmu młodych wrocławian.



Zebrany materiał stanowił podstawę do sformułowania wniosków na temat postaw młodego pokolenia wobec różnego rodzaju aktywności społecznych – podejmowanych zarówno w gronie prywatnym, jak i w szerszych kręgach społecznych. Pozwoliło nam to na odniesienie wyników warsztatu do ogólnej charakterystyki generacji Z, w której zwraca się uwagę na ponadprzeciętne przywiązanie reprezentantów tego pokolenia do wzmacniania więzi społecznych i budowania poczucia wspólnotowości. Otrzymane wyniki umożliwiły również identyfikację wartości pokoleniowych, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla społecznego oblicza miasta w kolejnych dekadach.

Osie zaangażowania społecznego wykorzystaliśmy w module dotyczącym badania **relacji społecznych**.

- 4. Test niedokończonych zdań** – technika polegająca na przedstawianiu listy rozpoczętych zdań, które wymagają dokończenia przez rozmówcę. Zasadniczym celem

testu jest wydobyć pierwszych skojarzeń, jakie przychodzą na myśl po przeczytaniu początkowej części zdania. W badaniach marketingowych i wizerunkowych technika ta jest wykorzystywana do rozpoznania obrazu marki lub produktu w oczach konsumentów (Maison 2010). Idea testu polega na założeniu, że szybkie dokończenie zdań pozwoli dotrzeć do ukrytych postaw i emocji, jakie wypełniający żywi wobec przedmiotu, którego dotyczą niepełne stwierdzenia. W przypadku badań o tematyce miejskiej, test można wykorzystywać m.in. do badania relacji uczestników z przestrzenią, marką i wizerunkiem miasta, odkrywania wpływu danej lokalizacji na poczucie zadowolenia z życia, identyfikacji sposobów kształtowania emocjonalnej więzi z miastem oraz ustalenia roli różnych źródeł informacji w budowaniu wiedzy o miejskim życiu.

Podczas warsztatu wykorzystaliśmy 12 niedokończonych stwierdzeń, które dotyczyły ogólnych odczuć na myśl o Wrocławiu, ulubionych miejsc w mieście, największych wad Wrocławia, źródeł informacji o ciekawych wydarzeniach, a także obaw związanych z codzienną egzystencją i przyszłością we Wrocławiu. Pełną listę niedokończonych zdań prezentujemy w Aneksie nr 2, natomiast wyniki testu wykorzystaliśmy w modułach dotyczących **miejsc, relacji społecznych** oraz **podstaw tożsamości**.

5. Skale przynależności – instrument ułatwiający oszacowanie identyfikacji z ulicą, osiedlem, miastem, narodem, innymi wspólnotami powstającymi w przestrzeni realnej i wirtualnej, a nawet ludzkością w ujęciu globalnym. Połączenie pytań o różne aspekty lokalne, narodowe i globalne pozwala uchwycić podstawowe rysy tożsamościowe człowieka, ze wskazaniem na ich dominujący pierwiastek. Uwzględnienie różnych poziomów odniesienia umożliwia zatem ulokowanie rozmówców na skali lokalność – kosmopolityzm, z dodatkowym uwzględnieniem identyfikacji narodowych („jestem Polakiem”). Skale przynależności pozwalają też na pogłębioną analizę miejskiego komponentu identyfikacyjnego, chociażby podczas badania siły przywiązania do osiedli bądź dzielnic. Podobne narzędzie wykorzystano m.in. w badaniu „My Wrocławianie”, w którym analizie poddano poczucie związku wrocławian z domem, kamienicą lub blokiem, ulicą, osiedlem, dzielnicą oraz miastem (Pluta 2006) – do uzyskanych tam wyników odwołujemy się w dalszej części raportu.

Warto również zauważyć, że wyrażane w skalach przynależności identyfikacje mogą mieć implikacje praktyczne, wpływając na postawy i zachowania jednostki. Dlatego skale te wykorzystuje się szeroko w badaniach psychologicznych, przyjmując, że poziom identyfikacji jest wskaźnikiem gotowości do zaangażowania człowieka w działania na rzecz przedmiotu, z którym się identyfikuje. Przykładowo, zespół warszawskiej badaczki Katarzyny Hamer wskazuje, że poziom identyfikacji z ludzkością mocno wpływa na postawy prospołeczne, troskę o prawa człowieka, postawy wobec imigrantów etc. (Hamer i in. 2020). Dzięki skalom przynależności można więc oszacować związki ze wspólnotami lokalnymi, ale też siłę przywiązania do miasta, gotowość do stałego wyjazdu poza Wrocław oraz chęć pomocy reprezentantom innych narodów i kultur w warunkach kryzysowych.

Mając na uwadze potencjał tkwiący w tym narzędziu, zapytaliśmy naszych rozmówców o cztery aspekty dotyczące sąsiadów, mieszkańców osiedla, wrocławian, Polaków, obco-krajowców mieszkających w Polsce oraz mieszkańców innych krajów: poczucie związku z nimi, częstość kontaktów, chęć pomocy tym osobom oraz poziom zaufania wobec nich. Wyniki omawiamy w modułach dotyczących **relacji społecznych** oraz **podstaw tożsamości**, a pełną treść pytań prezentujemy w Aneksie nr 3.

6. Ostatnim rozwiązaniem, które zastosowaliśmy, było pytanie o **cechy Wrocławia**. W tym celu wykorzystaliśmy skalę opracowaną przez zespół Uniwersytetu SWPS we współpracy z Urzędem Miasta Wrocławia na potrzeby badania wizerunku miasta¹. Skala zawiera 26 cech, a ich pełen wykaz znajduje się w Aneksie nr 4. Każdą z cech można było ocenić na skali od – 3 do +3, gdzie pierwsza z odpowiedzi oznacza, że Wrocław na pewno nie jest nosicielem danej cechy, natomiast ostatnia odpowiedź (+3) sugeruje, że dana cecha jest bardzo charakterystyczna dla Wrocławia.

Podobny zabieg – choć w oparciu o inną skalę – zastosowano na potrzeby badania „My Wrocławianie” w 2006 roku. Wykorzystanie oceny różnych cech pozwoliło wówczas ustalić tzw. „typ społeczny” miasta, tj. „pewne stereotypowe wyobrażenia [tego] miasta” (Pluta 2006). Należy przy tym podkreślić, że pojęcie stereotypu jest w tym kontekście odarte ze swoich negatywnych konotacji. Stereotyp należy raczej postrzegać jako wyraz „ekonomii myślenia” – pewnego uogólnionego, podręcznego postrzegania otaczającej nas rzeczywistości (w interesującym nas przypadku chodzi o miasto Wrocław).

Badanie stereotypowych wyobrażeń miasta jest o tyle istotne, że „stereotypy rozpowszechniane w danej zbiorowości pobudzają do działań w określonym kierunku (...) Mają moc więziotwórczą, są narzędziem mobilizacji zbiorowości, pokazują kierunki działań, ale również określają to, co nasze i nie nasze” (Pluta 2006). Mogą być też powielane w zbiorowości, stanowiąc wspólny kod komunikacji. Innymi słowy, stereotypowe myślenie o mieście jest często punktem wyjścia dla postaw i zachowań mieszkańców wobec miasta. Decyduje ono o chęci zaangażowania obywatelskiego, wpływa na odczuwanie zadowolenia z życia w mieście, kształtuje poczucie dumy z miasta, wreszcie ma zasadnicze znaczenie dla chęci dalszego zamieszkiwania w tym konkretnym miejscu.

Z szansy dotarcia do tych głębokich relacji między mieszkańcem a miastem skorzystaliśmy także podczas naszego warsztatu. Uzyskane wyniki zaprezentowaliśmy w module dotyczącym **postrzegania Wrocławia i wrocławian**.

¹ www.wroclaw.pl/dla-mieszkanca/wez-udzial-w-ankiecie-na-temat-wizerunku-wroclawia

MIEJSCA

Gdzie młodzi wrocławianie spędzają czas?

Architektura i przestrzeń nie są czymś obojętnym. Użytkownicy miasta zazwyczaj odnoszą się do odwiedzanych lub znanych sobie miejsc w sposób emocjonalny, określając je jako bezpieczne, interesujące i warte odwiedzenia lub żywiąc wobec nich zupełnie odwrotne emocje. Architektura i przestrzeń mają szczególną moc kształtowania wizerunku miasta, ale też poczucia przynależności do konkretnego terytorium oraz identyfikacji z nim. Co więcej, stosunek do architektury i przestrzeni jest zwykle pochodną starań różnych podmiotów, które dążą do kształtowania tradycji, historii oraz symboli miasta. W tym kontekście można postawić pytanie, czy polityka historyczna i przestrzenna miasta znajduje odzwierciedlenie w postawach i zachowaniach młodego pokolenia? Jak młodzi wrocławianie odnajdują się we Wrocławiu kształtowanym przez ostatnie dekady pod kątem stworzenia miasta atrakcyjnego i rozpoznawalnego? Czy w swoich codziennych praktykach wytwarzają oni „autorskie”, naznaczone pokoleniowo przestrzenie spotkań i konsumpcji, czy może raczej wpisują się w katalog miejsc i atrakcji mozolnie kształtowany przez poprzednie generacje mieszkańców?

Jakkolwiek codzienne obcowanie z przestrzenią miasta pozwala bez trudu dostrzec, że młode pokolenie posiada swój niepowtarzalny kod kulturowy i estetyczny oraz przynależne sobie miejsca spotkań i rozrywki, to jednak – w świetle wyników warsztatów – pozostaje też **mocno związane z najbardziej reprezentacyjnymi i rozpoznawalnymi symbolami miasta**. Dowodzą tego, po pierwsze, wyniki testu niedokończonych zdań, w którym zapytaliśmy o to, jakich rzeczy najbardziej brakowałoby uczestnikom warsztatu, gdyby musieli zamieszkać poza Wrocławiem. Poprosiliśmy też, by nasi rozmówcy wskazali miejsca, które najchętniej pokazaliby we Wrocławiu obcokrajowcom. W obu przypadkach na pierwszy plan wysunęły się odpowiedzi wskazujące na miejsca-ikony, ze Starym Miastem oraz atrakcjami Wielkiej Wyspy na czele.

Gościom z zagranicy najchętniej pokazał(a)byś we Wrocławiu:



Gdybyś musiał(a) zamieszkać poza Wrocławiem, to najbardziej brakowałoby Ci:



Do podobnych wniosków prowadzi analiza wyników geotagowania, które ujawiło **jednoznaczną dominację Starego Miasta na mapie aktywności młodych wrocławian**. Geotagowanie pokazało też, że w świadomości i praktykach młodych wrocławian dość słabo zaznaczają się pozostałe przestrzenie osiedlowe. Do nielicznych wyjątków należą przede wszystkim: Leśnica, Pilczyce, Przedmieście Świdnickie i Wielka Wyspa, jednak przyczyny ich względnie dużej popularności są różne.

W przypadku Leśnicy (a w mniejszym stopniu także Psiego Pola) za przyczynę można uznać jej dawny, małomiasteczkowy charakter, który pozwolił na podtrzymanie wybranych funkcji centro-twórczych. Znajduje to odbicie w zwyczajach kolejnych pokoleń wrocławian, którzy optymalizują swoje praktyki przestrzenne, zaspokajając część potrzeb względnie blisko miejsca zamieszkania. Z kolei Przedmieście Świdnickie zdaje się pełnić rolę funkcjonalnego przedłużenia Starego Miasta, oferując dostęp do licznych punktów gastronomicznych i kulturalnych. Wskazuje na to szereg oznaczeń na mapach, na czele z rozpoznawalnymi instytucjami kultury (Dolnośląskie Centrum Filmowe, Capitol, Narodowe Forum Muzyki) oraz barami i pubami zlokalizowanymi wzdłuż nasypu kolejowego. Nieco podobną rolę odgrywa Wielka Wyspa jako obszar nagromadzenia ikonicznych wizytówek miasta, które stanowią przestrzeń kulturalno-rozrywkową zarówno dla turystów, jak i dla mieszkańców miasta. Mimo nieco peryferyjnego położenia (na co zwracali uwagę sami uczestnicy warsztatów), jest ona miejscem chętnie odwiedzanym i dobrze kojarzonym. Wyróżniającą się rolę Pilczyc to z kolei efekt obecności stadionu, który pełni dość ważną rolę w życiu młodych wrocławian z racji dużych wydarzeń sportowych, muzycznych i wystawowych. Można przypuszczać, że znaczenie tego miejsca byłoby jeszcze większe, gdyby częstotliwość odbywających się tam wydarzeń uległa multiplikacji (czego zresztą nasi rozmówcy wyraźnie oczekują).



Przywołane wyniki warsztatu sugerują, że **młode pokolenie powiela szeroko rozpowszechnione wzorce korzystania z miejskiej przestrzeni oraz podziela ogólnie przyjęty kod kulturowy, na podstawie którego identyfikowane są miejsca ważne i wartościowe – gdzie warto bywać, spotykać się z ludźmi i uczestniczyć w różnych wydarzeniach**. Tę zbieżność między preferencjami uczestników warsztatów a starszymi generacjami wrocławian dobrze obrazują wyniki Wrocławskiej Diagnozy Społecznej 2017. Niezależnie od profilu konsumpcyjnego mieszkańca, Rynek i Ostrów Tumski należą bowiem do najczęściej odwiedzanych przestrzeni miasta. Są to miejsca lubiane, traktowane jako ikony miasta oraz doceniane z racji walorów architektonicznych, historycznych,

a w przypadku Rynku i jego najbliższego otoczenia – także funkcjonalnych. Również wysoka liczba przywołań Wielkiej Wsipy oraz Wsipy Słodowej zdaje się reprodukować ogólnie przyjęty wzór korzystania z miejskiej przestrzeni, który udało się uchwycić we wcześniejszych badaniach. W Diagnostyce z 2017 roku oba miejsca ułożywały się – pod względem popularności – nieco w tle Starego Miasta oraz Ostrowa Tumskiego, co znajduje odzwierciedlenie w wynikach geotagowania zrealizowanego podczas warsztatów. Podobne konkluzje wypływają z jeszcze starszych analiz, które prowadzono w pierwszej dekadzie XXI wieku. Wskazują one, że zabytki i architektura to elementy w największym stopniu decydujące o wyjątkowości i niepowtarzalności Wrocławia (Pluta 2006). Przedstawione wyniki są zatem trwałą dyspozycją mieszkańców Wrocławia, która podlega pokoleniowej reprodukcji.



O odtwarzaniu ogólnie przyjętych wzorców świadczy wreszcie względnie niska popularność pozostałych przestrzeni osiedlowych. Choć zamieszkiwanie w danej części Wrocławia, pobieranie tam nauki lub posiadanie kogoś bliskiego pociąga za sobą realizację części aktywności poza ścisłym centrum i jego otoczeniem, to jednak **nieliczne wskazania ważnych i ciekawych miejsc na bardziej peryferyjnych osiedlach wyraźnie sugerują, że z perspektywy młodego pokolenia przestrzenie te mają niewiele do zaoferowania**. Brak wskazań dotyczy zarówno sfery usługowo-gastronomicznej (która mogłaby „odciążyć” centrum miasta), jak też miejsc o charakterze więziotwórczym, które powinny integrować mieszkańców wokół osiedlowych spraw. Jeśli nawet pozycja niektórych osiedli okazuje się wyróżniająca, to w dużej mierze stoją za tym ogólnomiejskie ikony i atrakcje o szerszej sile oddziaływania. Przyciągają one młodych wrocławian z różnych części miasta, ale nie mają potencjału do budowania wspólnotowości na poziomie osiedlowym. Do takich przypadków należy m.in. Grabiszynek z Centrum Historii „Zajeżdźnia”, Kleczków z nadodrzańskimi barami plażowymi oraz przywoływane wcześniej Pilczyce ze Stadionem Miejskim.

Problem słabości struktur osiedlowych nie ogranicza się zresztą do młodszych reprezentantów wrocławian. Podobne wnioski wypływają z Analizy Funkcjonalnej Osiedli, w świetle której powszechnym deficytem wrocławskich osiedli pozostaje brak przestrzeni publicznych do spędzania czasu wolnego i rekreacji. Jak zauważają autorzy opracowania, „istotną potrzebą jest dopasowanie i uszlachetnienie, uzupełnienie lub stworzenie niemal od podstaw infrastruktury usługowej dopasowanej do zmieniającej się struktury demograficznej mieszkańców” (AFO, 2016)². Podobne wnioski można sformułować na podstawie nieco późniejszego opracowania, które koncentrowało się na deficytach obszaru Wrocławia wyznaczonego do działań rewitalizacyjnych. Oba dokumenty podkreślają liczne braki w sferze funkcjonalnej osiedli, także tych zlokalizowanych w rejonie śródmieścia. Przekłada się to na niski poziom identyfikacji mieszkańców – także tych młodszych – z osiedlem oraz niewielkie zaangażowanie obywatelskie w sprawy osiedlowe.

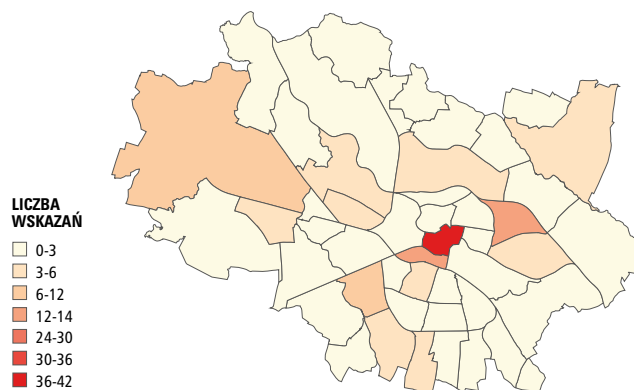


Można w tym miejscu zaryzykować stwierdzenie, że wybory młodych wrocławian są prostym odbiciem polityki instytucjonalnej – zarówno tożsamościowej, jak i tej prowadzonej w sferze gospodarczej. **Najpopularniejsze wśród uczestników warsztatów są bowiem te lokalizacje, które stanowiły przedmiot głębokich przemian estetycznych i funkcjonalnych (np. poprzez rozwój oferty gastronomicznej i rozrywkowej) oraz intensywnych działań informacyjnych i promocyjnych**. Zbieżność preferencji młodego pokolenia z faktycznym rozłożeniem skupisk życia społeczno-gospodarczego jest dobrze zobrazowana przez porównanie zagregowanych wyników geotagowania z wynikami analiz prowadzonych w ramach Analizy Funkcjonalnej Osiedli.

² www.wroclaw.pl/beta2/files/Raport-diagnostyczny-sluzacy-wyznaczeniu-obszaru-kryzysowego-re-komendowanego-do-rewitalizacji-we-Wroclawiu-1.pdf

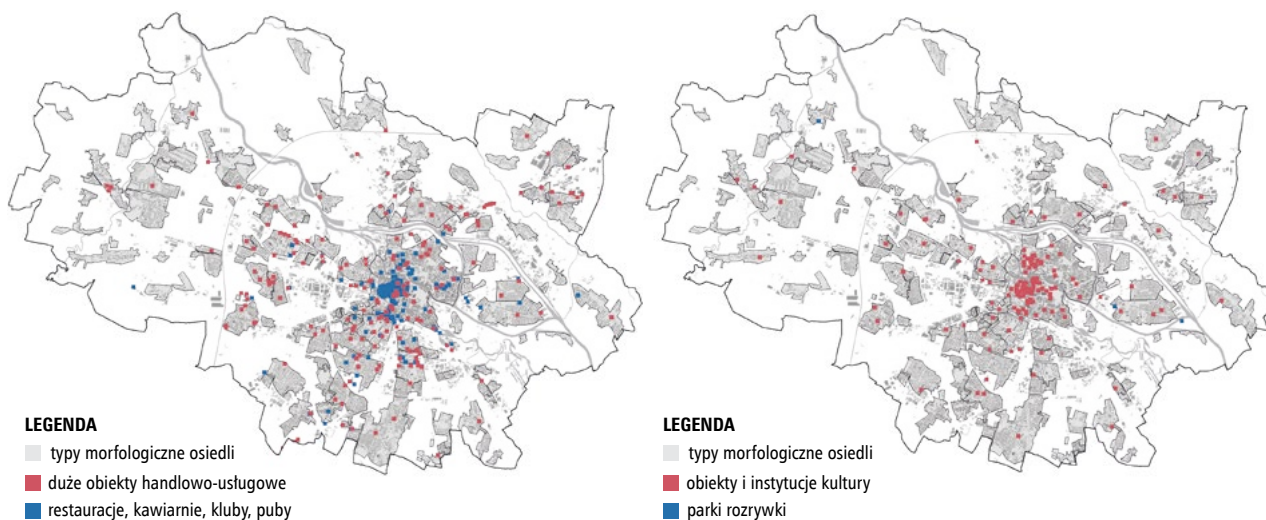
W świetle zamieszczonych niżej map, duża popularność Starego Miasta wśród uczestników warsztatu to nie tylko skutek wysokich walorów architektonicznych i symbolicznych tej części Wrocławia, ale też rezultat ponadprzeciętnego nagromadzenia instytucji kultury oraz lokali gastronomicznych i rozrywkowych.

Wynik geotagowania – im ciemniej, tym więcej kartek było przyklejonych w danym rejonie:



Źródło: opracowanie własne

Wybrane – zbieżne z geotagowaniem – wyniki Analizy Funkcjonalnej Osiedli (lokalizacja obiektów kultury i handlu):



Źródło: Analiza Funkcjonalna Osiedli, Wrocław 2016

Nadmienić przy tym należy, że **zebrane informacje nie pozwalają na zarysowanie wyjątkowego, nacechowanego pokoleniowo profilu wyborów spośród bogatej oferty kulturalno-rozrywkowej miasta** (także z uwzględnieniem rejonów innych niż jego ścisłe centrum). Wśród przywoływanych lokalizacji można znaleźć względnie nowe – adresowane do młodego pokolenia – placówki, jak np. podwórko przy ul. Ruskiej 46, jednak katalog wskazań jest też pełen miejsc o ugruntowanej renomie. Szereg oznaczeń na mapie dotyczyło bowiem muzeów, teatrów, kin i innych podobnych obiektów, ze szczególnym uwzględnieniem Teatru Capitol, Narodowego Forum Muzyki oraz Dolnośląskiego Centrum Filmowego. Podstawowe wybory mogą stanowić efekt zastosowanej metodologii, która

pozostawiała uczestnikom dużą swobodę w doborze ważnych dla siebie miejsc (rozmówcy nie byli zobowiązani do wskazywania lokalizacji związanych z jakimś konkretnym aspektem życia codziennego, toteż być może dlatego nie udało się uchwycić wzorca pokoleniowego). Z drugiej strony, brak wyrazistej specyfiki wyborów może świadczyć o dominacji ogólnych obrazów miasta, a zarazem dość dużym zróżnicowaniu jednostkowych preferencji, spośród których żadna nie uzyskuje dominującej pozycji w praktykach i wyborach młodego pokolenia – poza tymi kształtowanymi przez ogólną narrację o Wrocławiu i jego atrakcjach.



Warto też podkreślić, że ogólny **profil aktywności młodego pokolenia w przestrzeni miasta zdradza względnie duże dopasowanie do ogólnych wyobrażeń na temat preferencji generacji Z**. Szereg dostępnych opracowań zwraca bowiem uwagę na duże przywiązanie młodych ludzi do bogatych pod względem funkcjonalnym przestrzeni śródmiejskich, które ułatwiają zaspokajanie różnych potrzeb, współdzielenie zasobów oraz budowanie wspólnotowych więzi społecznych. Zasadnicza różnica względem tych koncepcji polega jednak na tym, że w przypadku Wrocławia duża popularność centralnych przestrzeni miasta rzadko łączy się z zamieszkiwaniem tego obszaru. Centrum – w rozumieniu Starego Miasta i przyległości obejmujących np. Przedmieście Świdnickie – pozostaje obiektem identyfikacji, źródłem pozytywnych skojarzeń, a także miejscem konsumpcji i podtrzymywania więzi rówieśniczych, ale nie stanowi obszaru integrującego uniwersum codziennej egzystencji. Jego dotychczasowa rola pozwala jednak mieć nadzieję, że fizyczne przestrzenie miasta pozostaną istotną częścią tej egzystencji, stanowiąc ważne uzupełnienie dla aktywności cyfrowej. Taka kombinacja byłaby zresztą charakterystyczna dla reprezentantów młodego pokolenia, bowiem pewnym paradoksem generacji Z jest głębokie zanurzenie w cyfrowy świat, któremu towarzyszy tęsknota za pulsującą, barwną i żywą rzeczywistością miasta.

Przywiązanie do przestrzeni fizycznych oraz ogólna reprodukcja wzorców waloryzowania i użytkowania miasta przez młode pokolenie nie oznacza bezkrytycznego spojrzenia na wykorzystywane miejsca. W opiniach uczestników warsztatu **nawet najpopularniejsze i najbardziej lubiane części Wrocławia mają wady, które należy wyeliminować, by zachować atrakcyjność tych przestrzeni**. W zebranych opiniach pobrzmiewają też dobrze znane napięcia między miastem pro-samochodowym a miastem nakierowanym na potrzeby pieszych; między przestrzenią nowoczesną w sensie architektonicznym a przestrzenią zdominowaną przez zielen. W ujęciu ogólnym przeważa nowoczesna wizja miejskości, która kładzie nacisk na ograniczanie roli samochodu w mieście oraz wdrażanie pro-ekologicznych rozwiązań, szczególnie na obszarze centrum i śródmieścia. W praktyce jednak osobiste doświadczenia często modyfikują to entuzjastyczne podejście, prowadząc np. do postulatów poprawy warunków parkowania na obszarze centrum. Jest to szczególnie charakterystyczne dla nieco starszych uczestników warsztatu, zamieszkujących peryferia miasta. Co jednak interesujące, w podobny sposób rozkładają się też opinie w szeregu innych wrocławskich badań miejskich. Ich charakterystycznym rysem jest wysokie poparcie dla ogólnej polityki zrównoważonego transportu (z naciskiem na transport publiczny i zielen), a zarazem duży potencjał konfliktowy na poziomie rozwiązań szczegółowych (gdy trzeba zdecydować o podziale konkretnej przestrzeni ulicznej między różnych uczestników ruchu).

Jako uzupełnienie powyższych rozważań przedstawiamy karty pięciu ikonicznych obiektów Wrocławia, poświęcając nieco więcej uwagi skojarzeniom oraz oczekiwaniom, jakie budzą te miejsca wśród reprezentantów młodego pokolenia. Każdy z przypadków opatrujemy również dodatkowym komentarzem, starając się osadzić praktyki i opinie młodych wrocławian w szerszym kontekście, który towarzyszył powstaniu poszczególnych obiektów.

Jak na młodych wrocławian działają miejskie ikony?



ARAW

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
brak funkcji	Stadion Miejski to symbol poprzedniej dekady, która była skupiona na budowaniu atrakcyjnego wizerunku Wrocławia oraz wykorzystywaniu wytworzonego obrazu do promowania miasta wśród obecnych i potencjalnych mieszkańców. Budowa stadionu łączyła trzy uzupełniające się cele ówczesnej polityki miejskiej: ● stworzenia silnego i rozpoznawalnego klubu piłkarskiego, który będzie wyrazem aspiracji i znaczenia miasta, ● budowania stadionu jako materialnego dowodu siły Wrocławia, który może być wykorzystywany do organizowania znaczących wydarzeń kulturalnych i sportowych, ● współorganizacji Euro 2012 jako wielkoskalowego wydarzenia potwierdzającego przynależność Wrocławia do grupy najważniejszych europejskich miast (Błaszczuk 2015b).
chaos	
częstotliwość wydarzeń	
mało użyteczny	
mało zieleni	
nazwa	
niepewność	
organizacja	
przytłoczenie przez korki	
słaba komunikacja	
uciążliwy dojazd	
złość	
adrenalina	
ciekawe wydarzenia	
dobra lokalizacja	

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
dobrze wygląda	Czy młodzi wrocławianie postrzegają to miejsce jako emanację siły i atrakcyjności miasta? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna, choć skojarzenia uczestników warsztatu wskazują, że Stadion pozostaje ważnym elementem pejzażu aktywności rozrywkowych młodego pokolenia. Wśród skojarzeń związanych z tym miejscem nie brakuje haseł potwierdzających uczestnictwo w wielu wydarzeniach sportowych i kulturalnych, a także pozytywnych emocji, które towarzyszą udziałowi w meczach bądź koncertach. Oznacza to, że sposób myślenia i działania młodego pokolenia wpisuje się w ramy, które sformułowano przed dekadą. Jednocześnie jednak na wizerunku Stadionu widać wyraźną rysę. Choć spełnia on swoją rolę jako miejsce realizacji wielkoskalowych wydarzeń, to w sensie przestrzennym pozostaje wyalienowaną wyspą. Młodych wrocławian razi deficyt zieleni wokół obiektu oraz jego monofunkcyjny charakter. Kryje się za tym nie tylko oczekiwanie większej liczby dużych eventów, ale też nowy sposób myślenia o przestrzeni miejskiej. Nie ma w nim już miejsca na dominację wielkoskalowych projektów, które są pozbawione ludzkiej skali, zdominowane przez skomplikowane rozwiązania infrastrukturalne oraz funkcjonują jako samotne wyspy – bez dialogu ze społecznym i przyrodniczym sąsiedztwem.
duża powierzchnia	
dużo miejsca	
duży parking	
ekscytacja	
eventy	
festiwal jedzenia	
gokarty	
imprezy	
jazda na rolkach	
koncerty	
ładna okolica	
mecze	
poszerzenie strefy dla rowerów i hulajnóg	
radość	
rozrywka	
sympatia	
szczęście	
targi pracy	
wydarzenia kulturalne	
wydarzenia sportowe	
złoty motoryzacyjne	



UMW

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
brak prywatności	Okolice dworca kolejowego Wrocław Główny przez wiele lat postrzegano jako nieco peryferyjne. Dla głównej stacji kolejowej w mieście bardziej naturalną lokalizacją był rejon ul. Świdnickiej, dzięki czemu dworzec pełniłby rolę spoiwa dla głównej osi komunikacyjnej biegnącej od serca miasta, czyli Rynku. Ograniczona dostępność gruntów sprawiła jednak, że obiekt zlokalizowano nieco na zachód, czyli w rejonie ul. Kołłątaja. Wraz z rozpoczęciem w Polsce transformacji ustrojowej okolice dworca nabrały nowego znaczenia, stając się emanacją przemian gospodarczych charakterystycznych dla dużych miast doby późnego kapitalizmu. Świadczy o tym pojawienie się licznych biur oraz handlu wielkopowierzchniowego, w którym alejki sklepowe stylizowane są na ulice z elementami sztucznej zieleni oraz quasi-miejskich atrakcji w postaci fontann czy placyków z ławkami (Kajdanek 2009). Przemiany okolicy wpisują się też w model dominacji centrów handlowych nad handlem ulicznym. Przejawia się to w bogatej ofercie sklepowo-gastronomicznej wielkopowierzchniowych obiektów handlowych przy względnie niskim nasyceniu handlem lokali usługowych wzdłuż głównych ulic miasta. Jest to zarazem wzorzec niezbyt popularny w miastach Europy Zachodniej, a także mocno krytykowany na gruncie współczesnych trendów w kształtowaniu miejskiej przestrzeni publicznej.
brudna okolica	
czekanie na podróż	
do wyburzenia	
dojazdy	
frustracja	
hałas	
idealna dla samochodu	
korki	
mało ładnej przestrzeni	
mało miejsc do siedzenia	
mało miejsca na wypoczynek	
mało ochrony	
mało zieleni	
neutralne emocje	
niechęć	
pijani ludzie wokół	
poczucie zagrożenie	
problem z dojazdem	
przerażenie	

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
prz tłoczenie	Odbiciem dominującej formy przestrzeni handlowo-usługowych oraz rosnącej krytyki pod adresem tego modelu jest polaryzacja głosów młodych wrocławian. Dla wielu z nich koncentracja przestrzeni handlowej, usługowej, gastronomicznej i wypoczynkowej w formie centrum handlowego nie stanowi większego problemu. Dość dobrze odnajdują się oni w tym rygorze przestrzennym, czego przejawem są liczne pozytywne emocje towarzyszące wizytom w sklepach zlokalizowanych w rejonie Dworca Głównego. Z drugiej strony, to właśnie rejon Dworca Głównego wywołał najwięcej negatywnych reakcji wśród uczestników warsztatu. Obszar ten – z całym jego bogactwem usługowym – pełni istotną rolę w życiu uczestników warsztatu, ale nie budzi ich entuzjazmu pod względem estetycznym i funkcjonalnym. To model przestrzeni, w której czują się prz tłoczeni i zagubieni. Ich zastrzeżenia budzi skala okolicznych obiektów handlowych, a także deficyt miejsc, w których mogliby spokojnie odpocząć. Spędzają tam czas trochę z przymusu, a trochę przez przypadek: czekając na powrót do domu na przedmieściach, korzystając z usług gastronomicznych po zajęciach szkolnych lub nie mając innej alternatywy dla zakupów odzieżowych. Tym samym zdają się oni przyłączać do wielu krytycznych głosów, które kwestionują potransformacyjne przemiany przestrzeni polskich miast, choć jednocześnie realizują model praktyk oczekiwany przez podmioty odpowiedzialne za obecny kształt miejskiej przestrzeni.
strata energii	
szczury	
śmieci	
tłok	
trudny dojazd	
wysokie ceny	
zagubienie	
zdenerwowanie	
zmęczenie	
dobra lokalizacja	
dobrze miejsce do czekania na dojazd	
dobrze skomunikowanie	
dobry dojazd	
duży parking	
duży wybór	
ekscytacja	
fajne i przydatne sklepy	
funkcjonalność	
głód	
integracja z dworcami	
jedzenie	
kino	
miejsce spotkań	
można ładować telefon	
odpoczynek	
poczekalnia	
porządek	
radość	
relaks	
rozrywka	
spotkania ze znajomymi	
szczęście	
węzeł komunikacyjny	
wiele możliwości	
zadowolenie	
zakupy	
zarabianie	



ARAW

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
brak bezpieczeństwa	Centrum i Rynek to świat kontrastów. Z jednej strony nietrudno znaleźć w nim miejsca, które wciąż czekają na odnowę. Z drugiej strony, „Wrocław ma to >coś<, co większość tych niedogodności wynagradza: piękne, tętniące życiem i ekscytujące centrum” (Kajdanek 2009). Remont wrocławskiego Ryнку w drugiej połowie lat 90 i kolejne działania bardzo dobrze wpisały się w trend odnowy europejskich miast, a zarazem ułatwiły władzom lokalnym prowadzenie kampanii wizerunkowej nakierowanej na budowanie atrakcyjności Wrocławia w oczach jego mieszkańców, turystów oraz inwestorów. W rezultacie Rynek stał się pocztówką reklamującą miasto, a nawet zyskał miano wrocławskiego salonu. Stanowi on – nieczęsto spotykane w innych ośrodkach miejskich – połączenie kilku warstw symbolicznych i funkcjonalnych. Jest symbolem miasta i atrakcją turystyczną, ale też miejscem spotkań samych wrocławian. W niewielkiej odległości od Ryńku koncentrują się najważniejsze instytucje miejskie oraz popularne lokale gastronomiczne i rozrywkowe. Nawarstwienie kilku odrębnych ról tego miejsca buduje jego atrakcyjność i popularność w codziennych praktykach i narracjach o mieście.
brak parkingów	
brud	
korki	
korki podczas eventów	
ludzie z różami	
mało miejsc parkingowych	
nieetyczne zachowania	
niepewność	
niewygodne ławki	
obowiązki	
przejścia podziemne	
słaba komunikacja	
strach	
stres	
tłok	
trudny dojazd	
za duży ruch samochodów	

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
za mało dróg rowerowych	Symboliczna i funkcjonalna dominacja Rynku oraz jego okolic znajduje odzwierciedlenie w praktykach i ocenach uczestników warsztatu. Centrum miasta z Rynkiem na czele to dla nich miejsce ważne, które często odwiedzają i wobec którego wyrażają dużą dozę sympatii. W tym sensie wpisują się w model funkcjonowania miasta z silnym centrum, gdzie „skupiają się najważniejsze i najbardziej ekskluzywne usługi, z których korzystają mieszkańcy miasta, a nierzadko i całego regionu. To one przyciągają do galerii sztuki, butików, kawiarni i teatrów wyjątkową klientelę” (Kajdanek 2009). Istotna rola centrum Wrocławia w narracjach młodych mieszkańców to także dowód na to, że fizyczna, nacechowana symbolicznie i bogata pod względem funkcjonalnym przestrzeń miejska jest dla nich równie ważna, co świat internetu. Zarazem jednak opinie wyrażane przez uczestników warsztatu uwidaczniają rysy na pozytywnym wizerunku ścisłego centrum miasta. Po pierwsze, młodych wrocławian razi kontrast między bezpośrednim otoczeniem Rynku a odleglejszymi zakątkami śródmieścia, w których wciąż dominują zaniedbane kamienice. Z tego względu rozmówcy traktują poprawę stanu zabudowy jako jedno z kluczowych wyzwań dla władz lokalnych. Po drugie, młodzi mieszkańcy odczuwają przytłoczenie i zagrożenie przebywając w okolicach Rynku. Poczucie zagrożenia znajduje zresztą odzwierciedlenie w statystykach policyjnych, co nie jest zaskoczeniem wobec tak dużej koncentracji życia społecznego w centralnej części miasta. Po trzecie, w opiniach uczestników warsztatu widać napięcie dotyczące pożądanego kształtu śródmiejskiej przestrzeni. Oczekiwaniom ograniczenia ruchu samochodowego i zwiększenia roli przestrzeni pieszej towarzyszą postulaty budowy dodatkowych i bezpłatnych miejsc parkingowych. Młodzi wrocławianie myślą zatem o mieście w dość nowoczesny sposób, uznając, że rola samochodów powinna być drugoplanowa w stosunku do transportu publicznego, a przede wszystkim ruchu pieszego. Te wyobrażenia zderzają się jednak z pragmatyką życia codziennego, co widać szczególnie po doświadczeniach nieco starszych uczestników warsztatów, którzy mieszkają w sferze podmiejskiej i są zmuszeni do codziennych dojazdów. Idea miasta zielonego jest więc bliska młodym mieszkańcom, ale codzienność przenosi ich myślenie do sfery tradycyjnego poglądu na miejską przestrzeń z wiodącą rolą motoryzacji indywidualnej.
zaniedbane kamienice	
architektura	
dobre jedzenie	
dobre wspomnienia	
dobry dojazd	
eventy szkolne	
Galeria Dominikańska	
integracja	
jarmark	
jedzenie	
kluby	
miejsce kultury	
miejsce rekreacji	
miejsce wypoczynku	
mieszkanie	
nauka	
nostalgia	
pozytywne emocje	
praca	
przejazdy	
radość	
relaks	
rozrywka	
spacery	
spokój	
spotkania	
szczęście	
wieczorne iluminacje	
wypoczynek	
zakupy	
znajomi	
zwiedzanie	



ADOBE STOCK

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
daleko od Rynku	Hala Stulecia – wpisany na listę Unesco „symbol wrocławskiego modernizmu” nigdy nie przestał pełnić roli jednej z historycznych wizytówek Wrocławia. Nie inaczej jest obecnie, gdy modernizm – jako styl architektoniczny – został doceniony przez kolejne pokolenia. Na oficjalnej stronie obiektu możemy przeczytać, że „dziś Hala Stulecia jest miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców miasta, turystów, sympatyków architektury i urbanistyki”. Niemniej ważne jest jej otoczenie, z Pergolą, ogrodem zoologicznym, Muzeum Sztuki Współczesnej, Ogrodem Japońskim oraz Parkiem Szczytnickim na czele. To rejon na tyle popularny wśród wrocławian i turystów, że stał się istotnym elementem nieco zapomnianej koncepcji „trzech centrów Wrocławia”, w której Hala miała stanowić – obok Rynku i Stadionu – jedną z centralnych przestrzeni miasta. Wszak to właśnie tutaj koncentruje się życie kongresowe i konferencyjne miasta. Na Wielkiej Wyspie nie brakuje również atrakcji o charakterze ludycznym (pokazy fontanny multimedialnej oraz ogród zoologiczny), jak i adresowanych do bardziej wymagającego odbiorcy (Muzeum Sztuki Współczesnej). Wreszcie, jest to niezwykle popularna przestrzeń spacerowa, chętnie odwiedzana przez mieszkańców miasta w dni wolne od pracy.
dojazd	
dojazd w trakcie eventów	
hałas w nocy	
lepsz reklama	
lepsz reklama wydarzeń	
mało użyteczna	
neutralne emocje	
osoby pod wpływem alkoholu	
remont hali i otoczenia	
renowacja budynków	
wymiana nawierzchni	
za mały parking	
zły dojazd	
zmiana organizacji ruchu	
atrakcje	
bankiety	
biegi charytatywne	
bogata oferta wydarzeń	
budynki	
ciekawe wydarzenia	
ciekawość	
cisza	
czas z rodziną	

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
dobry dojazd	Wielka Wyspa – podobnie jak Rynek – potwierdza, że przestrzeń Wrocławia zachowuje atrakcyjność wielopokoleniową. Oferta, którą można znaleźć w rejonie Hali Stulecia, przyciąga nie tylko turystów i starszych wrocławian, ale też najmłodsze generacje mieszkańców miasta. Młodzi wrocławianie bardzo dobrze odnajdują się w tej wielofunkcyjnej i wieloznacznej przestrzeni. Mimo dużej popularności tego miejsca, łatwiej niż w centrum odnaleźć im tu spokój i możliwość wypoczynku. Jednocześnie bardzo chętnie biorą udział w wydarzeniach, które mają miejsce w samej Hali, jak też w jej najbliższym sąsiedztwie. Jeśli coś im przeszkadza, to przede wszystkim problemy z dojazdem z innych części miasta oraz niewiele koncertów, dla których Hala okazuje się często zbyt mała.
dobry parking	
dużo eventów	
ekscytacja	
fajne wydarzenia	
fontanna	
imprezy masowe	
kabarety	
koncerty	
konferencje	
ładne pokazy	
miejsce odpoczynku	
miejsce rekreacji	
miejsce spotkań	
miłe wspomnienia	
miło	
odpoczynek	
parki	
piękna okolica	
piękne miejsce	
podziw	
pokazy	
pozytywne emocje	
przyjazne miejsce	
przyjemnie	
radość	
rozrywka	
sentyment	
spacery	
spektakle świetlne	
spokojne miejsce	
spokój	
spotkania	
szczęście	
targi	
targi zoologiczne	
ważne spotkania	
ważne wystawy	
wiele możliwości spotkań	
wyciszenie	
wydarzenia	
wygoda	
wystawy	
zachwyt	
zwiedzanie	



ARAW

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
brak segregacji śmieci	Powstanie Parku Południowego pod koniec XIX wieku to efekt dzentelmeńskiej transakcji pomiędzy ówczesnymi władzami miejskimi a kupcem i filantropem Juliuszem Schöttlanderem, który przekazał ziemię pod park w zamian za podłączenie osiedla Borek do miejskiej sieci kanalizacyjnej, wodociągowej i gazowej³. Jest to typowy ogród krajobrazowy, charakteryzujący się – według Ewy Kosiackiej-Beck – „nieregularnością i asymetrycznością”, a także szerokim wykorzystaniem form naturalnych oraz nawiązaniem do angielskich ideałów, w których „stawiono urodę nieskrępowanej natury jako drogę do wolności”. Park krajobrazowy „bez wątpienia znaczyło angielski, ponieważ taki ogród był symbolem angielskiego liberalizmu i przemian zainicjowanych przez społeczeństwo angielskie, z konsekwencją zauważalną w krajobrazie” (Kosiacka-Beck 2018). Ewa Kosiacka-Beck dodaje, że „wynaleziony w XVIII wieku wzór ogrodu okazał się idealnym i niezwykle trwałym sposobem aranżacji”, w którym czas sprzyja dojrzewaniu formy oraz tworzy „niepowtarzalną atmosferę miejsc, oddziałującą na wszystkie zmysły odbiorcy (...).
brud	
potrzebna kawiarnia	
reklama ekologii	
reklama odpoczynku na powietrzu	
reklama przyrody	
tłok	
trudny dojazd	
więcej wydarzeń ekologicznych	
więcej wydarzeń kulturalnych	
złe wspomnienia	
bieganie	
cisza	
idealny – zostawić i nie ruszać	
kaczki	
lody	
ładne widoki	
miejsce spotkań	

³ visitwroclaw.eu/miejsc/park-poludniowy-wroclaw

SKOJARZENIA, EMOCJE, FUNKCJE	KOMENTARZ
miejsce wypoczynku	Dobrze rozplanowany ogród angielski nigdy się nie nudził, bo nigdy nie był monotony (...). W ogrodzie angielskim każdy czuł się częścią otoczenia” (Kosiacka-Beck 2018). Pozostało tak do dzisiaj, co potwierdza przykład Parku Południowego. Doskonale przetrwał on próbę czasu i niezmiennie budzi pozytywne skojarzenia – także wśród reprezentantów młodego pokolenia, którzy bardzo dobrze odnajdują się w przestrzeni ukształtowanej według historycznych, XVIII-wiecznych wzorców. Jeśli czegoś brakuje w niej młodym wrocławianom, to przede wszystkim bardziej rozwiniętej przestrzeni gastronomicznej. Przywołuje to na myśl legendarną Restaurację Haasego, która od końca XIX stulecia dominowała nad Parkiem Południowym, przyciągając tam tłumy wrocławian. Niestety obiekt nie przetrwał oblężenia Wrocławia w 1945 roku, pozostawiając po sobie wciąż niewypełnioną lukę.
natura	
neutralne emocje	
odpoczynek	
odpoczynek od stresu	
pikniki	
prywatność	
przyjemna atmosfera	
radość	
rekreacja	
relaks	
rodzinny wypad	
sentyment	
spacery	
spacery z psem	
spokój	
spotkania ze znajomymi	
szczęście	
świeże powietrze	
wata cukrowa	
wypoczynek	
zieleń	

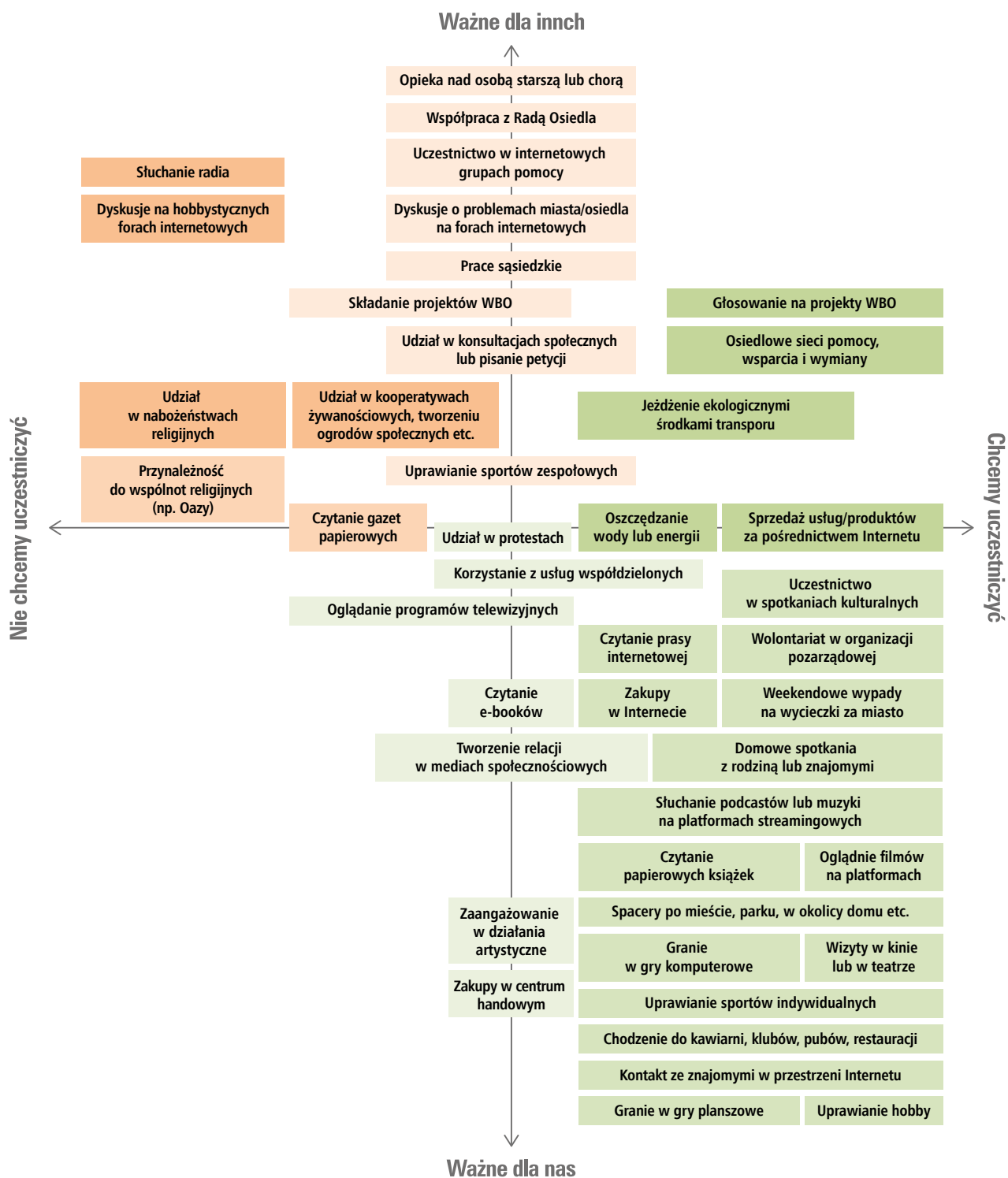
RELACJE

Rosnąca niepewność oraz dynamika wyzwań globalnych, poczynawszy od kryzysu klimatycznego i migracyjnego, przez pandemię Covid-19 aż po ostatnie wydarzenia wojenne za wschodnią granicą, przyczyniły się do gwałtownej popularyzacji koncepcji miejskiej odporności. Po długim okresie wiary w nieustanny rozwój, na horyzoncie pojawiła się konieczność zredefiniowania celów polityki miejskiej pod kątem radzenia sobie z coraz liczniejszymi i groźniejszymi sytuacjami kryzysowymi. Koncepcja miejskiej odporności zdaje się odpowiadać na te wyzwania, kładąc nacisk na zdolność szybkiej transformacji i adaptacji systemu miejskiego do zmieniających się warunków w czasie szoków i kryzysów (Czachor 2019). Zdolności dostosowawcze należy rozumieć bardzo szeroko, wszak obejmują one zarówno transformację systemu politycznego w kierunku zwinnego zarządzania, jak też umiejętność szybkiego wdrażania nowoczesnych technologii. Co jednak najistotniejsze z interesującego nas punktu widzenia, miejska odporność zakłada również określony sposób funkcjonowania społeczności miejskiej. Wśród licznych wskaźników służących pomiarowi miejskiej odporności nie brakuje propozycji dotyczących silnego społeczeństwa obywatelskiego nie tylko w rozumieniu żywotnej roli trzeciego sektora, ale też w odniesieniu do silnych wspólnot lokalnych, których członkowie współdziałają ze sobą oraz reagują na pojawiające się wyzwania i problemy (Patel, Nosal 2016). Krótko mówiąc, istotnym elementem miasta odpornego są zdrowe, silne i poziome sieci społeczne będące siedliskiem pozytywnie rozumianego i nieustannie pomnażanego kapitału społecznego. Ta nieco idylliczna wizja miałaby stanowić adekwatną odpowiedź nie tylko na „pełzające” kryzysy, ale też na gwałtowne załamania porządku społecznego i instytucjonalnego.



Aby zarysowana wizja mogła zadziałać, konieczna jest gotowość mieszkańców do angażowania się w sprawę miasta, a przede wszystkim najbliższego otoczenia w miejscu zamieszkania. Na tym tle ogólny rys generacji Z wydaje się bardzo obiecujący. Szereg badań anglosaskich sugeruje, iż młodzi mieszkańcy miast są nastawieni pro-społecznie, widząc wartość dodaną w silnych więziach społecznych, które ułatwiają im radzenie sobie z niestabilnością ekonomiczną poprzez korzystanie z usług współdzielonych, wymianę zasobów oraz optymalizację ich zużycia. Czy jednak młodzi wrocławianie myślą w podobny sposób? Aby odpowiedzieć na to pytanie, spójrzmy na lokalizację 43 aktywności, które zostały umieszczone na osiach zaangażowania społecznego przez uczestników warsztatu. Jest to zagregowany obraz, jaki powstał na skutek uogólnienia kilku schematów stworzonych przez każdy stół osobno. Z uzyskanych rezultatów wynika, że młode pokolenie wrocławian generalnie wpisuje się w obraz przypisywany generacji Z. **Nasi rozmówcy chętnie uczestniczyliby w osiedlowych sieciach wymian oraz głosowali na projekty WBO, a zarazem postrzegają te aktywności jako „ważne dla innych”** – tzn. rozumieją, że w ten sposób działaliby nie tylko dla siebie, lecz również na rzecz pozostałych członków wspólnot lokalnych. **W podobny sposób oceniają korzystanie z ekologicznych środków transportu**, które są dla nich wyrazem troski o środowisko oraz o innych ludzi. Choć wskazane działania mocno korespondują z cechami przypisywanymi młodemu pokoleniu, to jednocześnie warto zauważyć, że aktywności te są coraz bliższe ogółowi wrocławian. Dobrze obrazują to wyniki badań zrealizowanych dla

potrzeb strategii rozwoju Wrocławia do 2050⁴. Wynika z nich między innymi, że głosowanie na projekty WBO to popularna (i jednocześnie najpowszechniejsza) forma zaangażowania obywatelskiego, zaś najbardziej akceptowalną formą ograniczeń na rzecz Wrocławia jest poddanie się ograniczeniom związanym z użytkowaniem prywatnego samochodu w mieście.



⁴ www.wroclaw.pl/beta2/files/dokumenty/154060/SWR_ARAW_Wroc%C5%82aw2050_KOMUNIKAT%20Z%20BADAN_STRONA%20WWW.pdf [Dostęp: 16.12.2022]



Zarazem jednak **chęć myślenia w kategoriach kolektywnych** – zarówno w sensie działania na rzecz innych, jak też unikania aktywności, które mogłyby zaszkodzić pozostałym ludziom – **ma swoje wyraźne ograniczenia**. Zadanie z osiami zaangażowania społecznego pozwoliło nam bowiem zidentyfikować szereg aktywności społecznych, które okazują się mało atrakcyjne dla młodego pokolenia (nawet jeśli jego reprezentanci zdają sobie sprawę, że byłaby to dobra okazja do działania na rzecz innych osób). Należą do nich wszystkie tradycyjne formy działania obywatelskiego, z pracami sąsiedzkimi, współpracą z Radą Osiedla, udziałem w konsultacjach społecznych oraz pisanie petycji. Dość ograniczony entuzjazm wobec zaangażowania społecznego dotyczy również przygotowywania projektów do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Mogłoby się wydawać, że ta stosunkowo świeża forma działania zostanie lepiej przyjęta przez najmłodsze pokolenia, tymczasem warsztat ujawnił względnie niską atrakcyjność wspólnych prac nad projektami obywatelskimi.

Niski poziom zaangażowania obywatelskiego – zwykle mierzony poziomem uczestnictwa w wymienionych wcześniej formach działań – od dawna stanowi piętę achillesową polskich miast. Na ogół przyjmuje się, że niska aktywność obywatelska jest charakterystyczna dla krajów postkomunistycznych o wątych tradycjach demokratycznych, gdzie mamy do czynienia z nieufnością wobec instytucji obywatelskich i politycznych (Marciniak 2019). Jak się okazuje, młode pokolenie reprodukuje to zdystansowane podejście do współpracy na rzecz najbliższego otoczenia. Ostatnie lata przyzwyczyły nas do wzrastającej roli Rad Osiedli, którymi zainteresowali się lokalni aktywiści próbujący za ich pośrednictwem organizować osiedlowe życie oraz oddziaływać na politykę miasta. Powiew zmian doczekał się nawet socjologicznej refleksji – krakowski socjolog Paweł Kubicki zwracał uwagę na pojawienie się tzw. nowych mieszczan, tj. osób, które urodziły się jeszcze w rzeczywistości PRL, ale swój ogląd rzeczywistości ukształtowały już w wolnej Polsce oraz na podstawie licznych wyjazdów zagranicznych, szczególnie tuż po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Jedną z konsekwencji tego pokoleniowego doświadczenia okazało się ożywienie obywatelskie w miastach i próba ich zmiany na modłę ośrodków zachodnioeuropejskich. Kubicki przestrzegał jednak przed nadmiernym optymizmem, zauważając, że kolejne pokolenie – a więc generacja Z – nie przejawia już podobnych inklinacji, a wiele organizacji obywatelskich nie doświadcza odnowy demograficznej. Zdaniem Kubickiego, młodzi mieszkańcy miast nie przestają być aktywni, jednak skłaniają się ku nowym, zróżnicowanym i często bardziej radykalnym formom aktywności obywatelskiej o zabarwieniu lewicowym, prawicowym, populistycznym, a nawet nacjonalistycznym (Kubicki 2019). Nasz warsztat nie ujawnił takich form zaangażowania; potwierdził jednak, że ugruntowane i dostępne narzędzia współkształtowania miasta nie znajdują się w centrum zainteresowania młodych wrocławian.

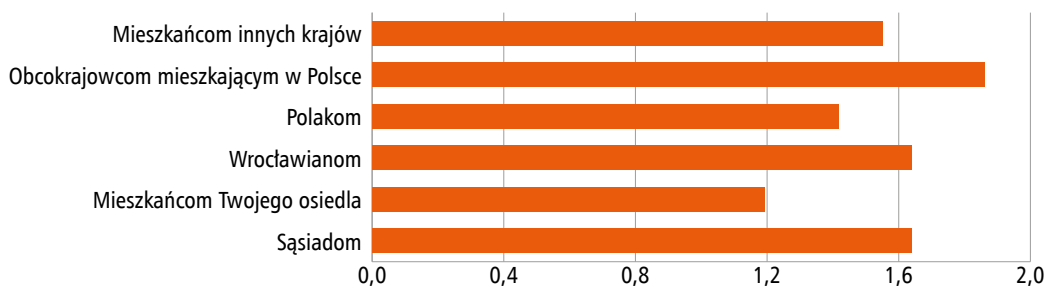
Wyniki warsztatu zdają się wpisywać w zarysowany trend, sugerując raczej, że w mocy pozostają obawy i zastrzeżenia sformułowane w Analizie Funkcjonalnej Osiedli z 2016 r. (AFO). W przywoływanym dokumencie zwrócono uwagę na niewielką aktywność obywatelską mieszkańców Wrocławia, a także dużą nieefektywność obecnej formuły formalnych struktur osiedlowych, szczególnie pod względem ograniczonych możliwości podejmowania bardziej złożonych inicjatyw. W rezultacie, w przestrzeni osiedli brakuje struktur instytucjonalnych, które byłyby w stanie wykrzesać i wykorzystać społeczną energię do działania, co sprzyja dziedziczonej niechęci do zaangażowania obywatelskiego. Mogłaby ją przełamać aktywność w organizacjach III sektora, którą uczestnicy warsztatu ocenili jako bardzo atrakcyjną. Problem w tym, że wolontariat w organizacjach pozarządowych jest rozpatrywany głównie z perspektywy zaspokajania partykularnych potrzeb młodych wrocławian, a nie jako forma działań wspólnotowych.



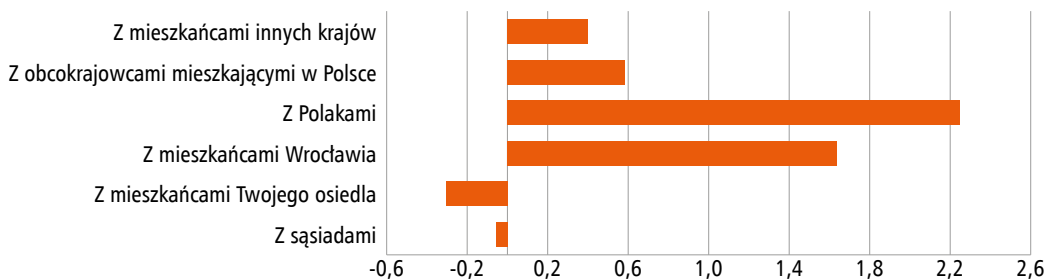
Rysy na proobywatelskim obrazie młodych wrocławian mogą też wynikać ze **słabości sąsiedzkich i osiedlowych struktur identyfikacyjnych**. Więzy sąsiedzkie w polskich miastach ulegają systematycznej erozji, co potwierdzają m.in. wyniki Wrocławskiej Diagnozy Społecznej z 2017 roku. Znamy coraz mniejszą liczbę sąsiadów, coraz mniej o nich wiemy, spotykamy ich coraz rzadziej, maleje też liczba wspólnie realizowanych aktywności. Już w 2006 roku wrocławscy badacze zauważyli, że w życiu wrocławian widoczna jest „próżnia społeczna”, która polega na silnym przywiązaniu do sfery prywatnej (dom, rodzina, znajomi) oraz aksjologicznej (idea ojczyzny, narodu jako wspólnoty wyobrażonej), natomiast słabych związków z aktywnością w sferze publicznej i z określonymi kręgami przestrzennymi miasta (Pluta 2006). W szczególności ulica i osiedle stanowiły układy odniesienia o najmniejszym potencjale identyfikacyjnym, co obniżało chęć do wspólnych działań na rzecz otoczenia miejsca zamieszkania. Nie był to wynik szczególny ani na tle badań wcześniejszych (pojęcie „próżni społecznej” zostało wprowadzone do obiegu jeszcze w latach 70. XX wieku), ani – jak się okazuje – badań obecnych. Podobne wnioski można bowiem wyciągnąć z przeprowadzonego warsztatu, co najsilniej ujawniło się w zadaniu, w którym młodzi wrocławianie oceniali związki z różnymi kategoriami ludzi.

Choć wyniki tego zadania sugerują wysoką chęć pomocy innym osobom w potrzebie, to jednak gotowość tę można rozumieć jako przejaw internalizacji ogólnej normy solidarności społecznej, wedle której obowiązkiem jest doraźna pomoc innemu człowiekowi. Podobnie rozpatrywać należy gotowość do opieki nad osobą starszą lub chorą – młodzi wrocławianie mocno podkreślali w trakcie spotkania, że jest to obowiązek, który są gotowi wypełnić, choć woleliby uniknąć takiej konieczności. Sąsiedzi oraz mieszkańcy tego samego osiedla nie są jednak szczególnie wyróżnieni jako potencjalni adresaci pomocy, a nawet ustępują pod tym względem obcokrajowcom zamieszkującym w Polsce. Towarzyszy temu względnie niski poziom kontaktów z osobami z sąsiedztwa i mieszkańcami osiedla, a także wyraźny deficyt osiedlowo-sąsiedzkiego zaufania.

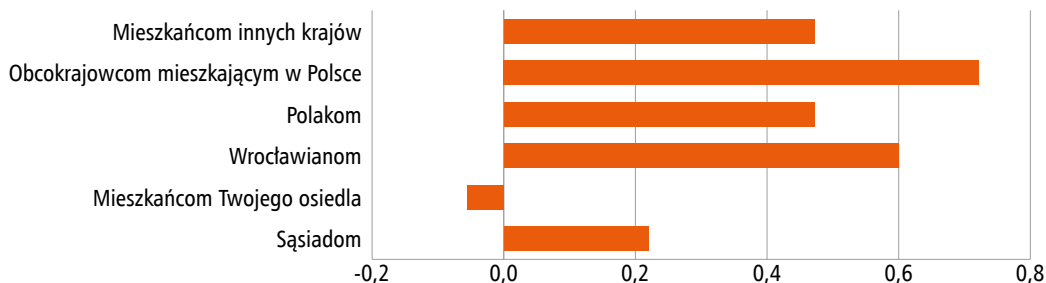
Kiedy jest taka potrzeba, na ile chcesz pomóc:



Jak często jesteś w kontakcie z:



Jak bardzo ufasz:



Oceny na skali od -3 do +3, gdzie -3 oznaczało „wcale”, a +3 „bardzo” lub „często”



Osie zaangażowania społecznego potwierdziły również **marginalizację tradycyjnych form wspólnotowego działania, które dawniej odbywało się pod auspicjami Kościoła katolickiego**. Nie jest to zaskakujące na tle dobrze znanych trendów sekularyzacyjnych, dotyczących w szczególności młodsze pokolenia Polaków. Zauważyć przy tym należy, że wśród aktywności umieszczonych na wspomnianych osiach brakuje działań, które byłyby substytutem zaangażowania religijnego. Jak wskazywaliśmy wcześniej, aktywność w organizacjach pozarządowych nie zawsze jest rozpatrywana w kategoriach altruizmu i działania na rzecz innych ludzi. Młodzi wrocławianie wydają się również nieufni wobec bardzo innowacyjnych rozwiązań, takich jak kooperatywy żywnościowe oraz tworzenie ogrodów społecznych. Największy entuzjazm budzą więc propozycje stosunkowo nowe, lecz łatwo rozpoznawalne przez reprezentantów młodego pokolenia oraz dające się osadzić w granicach uniwersum osobistych doświadczeń. Być może z tego wynika wyraźna różnica pomiędzy chęcią uczestnictwa w lokalnych sieciach wymiany oraz korzystania z ekologicznych środków transportu a pozostałymi formami działań prospołecznych.



Młodzi wrocławianie dobrze wpisują się też w charakterystyki swojego pokolenia pod względem silnej inkorporacji technologii cyfrowych do życia codziennego. Internet – obok sieci koleżeńskich – stanowi dla młodych wrocławian podstawowe źródło informacji o ciekawych wydarzeniach w mieście. Nasi rozmówcy chętnie czytają e-booki i prasę w Internecie, a także korzystają z platform streamingowych, czemu towarzyszy ogólne odrzucenie tradycyjnych mediów (prasy papierowej, radia i telewizji). Zarazem jednak młodzi wrocławianie są wyczuleni na autentyczność informacji dostępnych w sieci, zdając sobie sprawę z coraz powszechniejszego zjawiska baniek informacyjnych i manipulacji. W swoich opiniach reprodukuja również dystynktywną rolę papierowych książek, traktując je jako przedmioty o dużym ładunku symbolicznym, które potwierdzają posiadanie przymiotów człowieka obytego i wykształconego.

O ciekawych wydarzeniach we Wrocławiu dowiadujesz się zwykle z/od:





Ciekawy obraz wyłania się też w odniesieniu **do kosmopolitycznego potencjału młodego pokolenia**. Przywoływane wcześniej wykresy kontaktów, zaufania i chęci pomocy ujawniają, że nasi rozmówcy kontaktują się z obcokrajowcami częściej niż z sąsiadami oraz mieszkańcami osiedla, choć nie tak często jak z Polakami oraz z tymi osobami, których uważają za wrocławian. Zarazem to właśnie obcokrajowcy mieszkający w Polsce są liderami zaufania wśród młodych ludzi oraz w największym stopniu mogą liczyć na ich pomoc w razie potrzeby. Te obiecujące wyniki można interpretować dwojako: zarówno w kategoriach ogólnego obycia młodego pokolenia z reprezentantami innych kultur, jak też w kontekście mobilizacji społecznej wobec napływu uchodźców z Ukrainy. Nawet jeśli jest to efekt chwilowego uniesienia, to warto zadbać o jego podtrzymanie. Entuzjazm młodych ludzi może być bardzo przydatny w obliczu narastających fal globalnej migracji oraz ograniczonych zasobów międzykulturowej empatii wśród reprezentantów innych pokoleń.



Na koniec warto zauważyć, że **nasi rozmówcy nie bali się artykułować troski o swoje osobiste interesy**. Szereg proponowanych aktywności jednoznacznie określili jako sposób zaspokajania partykularnych potrzeb, który bardzo im odpowiada. Chęć kontynuacji działań służących budowaniu subiektywnego dobrostanu zarysowała się też znacznie wyraźniej aniżeli gotowość do uczestnictwa w działaniach prospołecznych. Taki rezultat można potraktować jako sygnał zdolności młodego pokolenia do stawiania wyraźnych granic w gotowości do poświęceń na rzecz otoczenia. Przedmiotem naszego badania była w dużej mierze sfera zaangażowania obywatelskiego, niewykluczone jednak, że bardzo podobne wyniki uzyskalibyśmy pytając o angażowanie się w działalność o charakterze zawodowym.

TOŻSAMOŚĆ MIASTA I JEGO MIESZKAŃCÓW

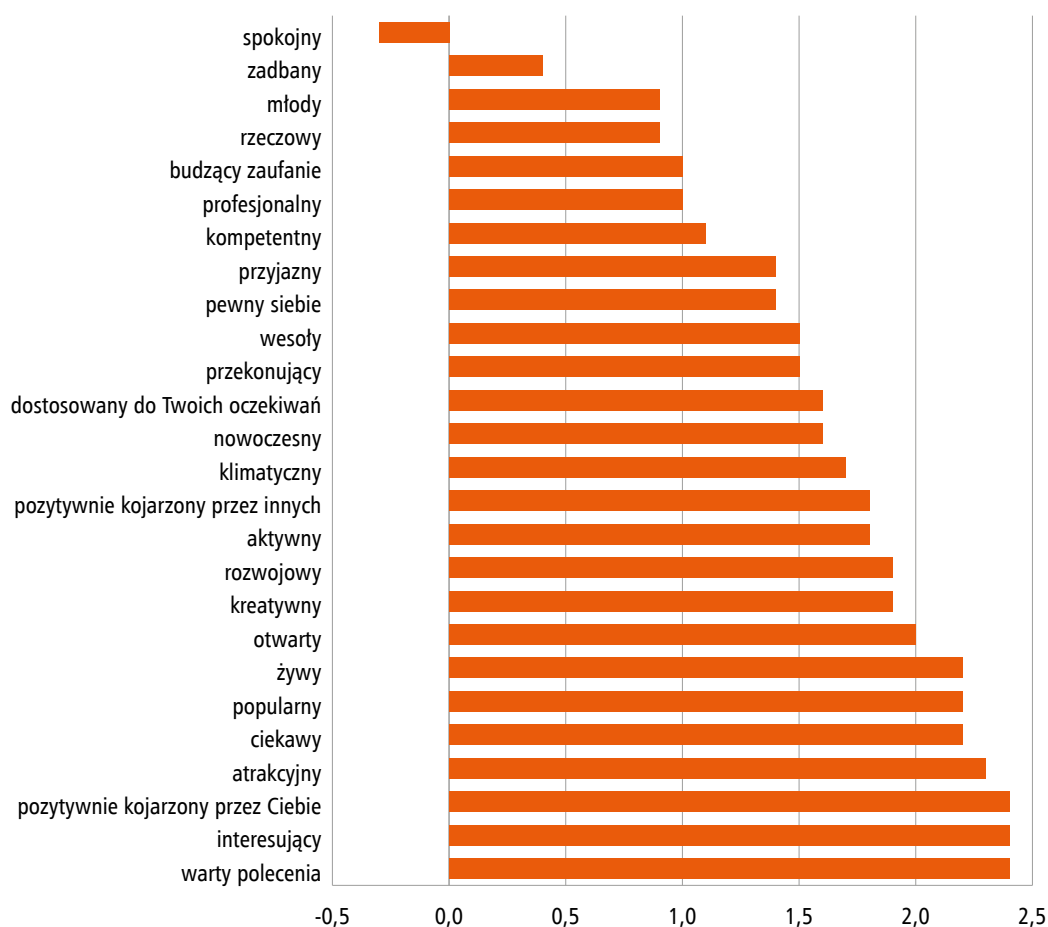
Cechy Wrocławia

Patrząc wstecz i analizując wyniki wcześniejszych badań, należałoby sformułować dwa zasadnicze wnioski na temat wizerunku Wrocławia. Pierwszy wniosek dotyczy głębokiej przemiany tego obrazu. Jeszcze w latach 90. XX wieku Wrocławia nie postrzegano jako wyróżniającego się ośrodka, który zapewnia szerokie możliwości realizacji szans życiowych. Było to szczególnie widoczne wśród wrocławskiej młodzieży, dość krytycznie oceniającej ówczesną ofertę stolicy Dolnego Śląska. Późniejsze zabiegi na polu wizerunkowym i gospodarczym odmieniły obraz miasta, nadając Wrocławowi rys miejsca atrakcyjnego, wartego odwiedzenia, a przede wszystkim charakteryzującego się dynamicznym rozwojem.

Drugi wniosek sugeruje z kolei – niejako w poprzek stwierdzenia o głębokiej przemianie wizerunku Wrocławia – pewną stałość w ocenach wybranych cech miasta. Dobrze obrazuje to zestawienie wyników badań z 1997 i 2006 roku, które są niemal identyczne pod względem atrybutów przypisywanych stolicy Dolnego Śląska. W obu badaniach Wrocław jest przede wszystkim lubianym miastem z bogatą tradycją. Uchodzi za ośrodek dość spokojny, lecz drogi. Pozostawia też nieco do życzenia pod względem dbałości o przestrzeń oraz jej czystość (Pluta 2006).

Jak na tym tle wyglądają młodzi wrocławianie reprezentujący generację Z? Czy – w świetle ich opinii – udało się na dobre zażegnać negatywne skojarzenia z Wrocławiem, które ujawniały się w wynikach badań z końca lat 90. poprzedniego stulecia? Pytania te nie są bezzasadne, bowiem kształtowanie tożsamości miasta często zdradza znamiona doświadczenia pokoleniowego. Stosunek do różnych miejsc i obrazów opiera się na więziotwórczej możliwości uczestnictwa w pewnych wydarzeniach, które odciskają piętno na świadomości mieszkańców oraz pokoleniowo ich różnicują. Zazwyczaj największe znaczenie mają wydarzenia najbardziej zapadające w pamięć, oraz takie, których doświadczyło się osobiście (Pluta 2006).

Już na wstępie możemy zaznaczyć, że odpowiedź na postawione pytania jest dość złożona, a jej formułowanie rozpoczynamy od omówienia ocen 26 cech Wrocławia, o które zapytaliśmy w trakcie naszego warsztatu wykorzystując skalę od – 3 (ocena bardzo negatywna) do +3 (ocena bardzo pozytywna). **Rozkład uzyskanych ocen pozwolił nam wyodrębnić trzy grupy atrybutów Wrocławia.**



Oceny na skali od -3 do +3, gdzie -3 oznaczało „bardzo zła ocena”,
a +3 „bardzo dobra ocena”



Pierwsza grupa – z ocenami najbardziej pozytywnymi – odnosi się do atrakcyjności, ciekawości oraz dobrych skojarzeń z miastem. Wrocław jest przez młodych traktowany jako miejsce, którego nie trzeba się wstydzić i warto je zarekomendować jako cel turystyczny, a nawet mieszkaniowy. W przywoływanej grupie cech odbija się najbardziej ogólny wizerunek miasta, kształtowany na podstawie sentymentu oraz poczucia zadowolenia. Potwierdzają to główne skojarzenia z miastem, które udało nam się zidentyfikować w teście niedokończonych zdań (zob. diagramy poniżej). Odnajdujemy tam przede wszystkim odniesienia do pozytywnych emocji, takich jak radość, nostalgia i poczucie szczęścia. Ten ogólny obraz okazuje się na tyle pozytywny, że stolica Dolnego Śląska uznawana jest za jedno z najlepszych miast w Polsce. Nieco gorzej wypadają porównania z europejskimi miastami poza granicami Polski, choć przywoływane skojarzenia są w tym względzie dalekie od jednoznaczności i z dużym prawdopodobieństwem zależą od przyjmowanych punktów odniesienia. Stosunek młodych wrocławian do swojego miasta zdradza więc jakościową zmianę wobec opinii, jakie przeważały wśród młodych mieszkańców przed przełomem milenijnym. Z pewnością jest to duży sukces wizerunkowy miasta, choć warto mieć w pamięci, że wśród najlepiej ocenianych cech znalazło się niewiele odniesień do sfery społecznej i gospodarczej.

Gdy słyszysz Wrocław, to czujesz:



W porównaniu do innych polskich miast, Wrocław wypada:



W porównaniu do innych europejskich miast, Wrocław wypada:





Więcej odniesień do gospodarki i klimatu społecznego Wrocławia odnajdujemy w drugiej, nieco gorzej ocenianej grupie cech, która nawiązuje m.in. do otwartości, kreatywności i nowoczesności miasta, a także jego dopasowania do subiektywnych oczekiwań młodego pokolenia. Ogląd tych aspektów można potraktować jako pierwszy test ogólnego, a zarazem bardzo pozytywnego wizerunku Wrocławia. Nieco większy krytycyzm młodych wrocławian sugeruje, że Wrocław idzie z duchem czasu, ale nie tak szybko jak powinien. Kreuje wokół siebie pozytywną atmosferę, ale nie zawsze gwarantuje faktyczną otwartość na odmienność i różnorodność. Zmienia swoje oblicze społeczno-gospodarcze, ale codzienna rzeczywistość nie do końca odzwierciedla obraz bardzo kreatywnego i dynamicznego miejsca. Oceny poziomu otwartości, kreatywności i nowoczesności sugerują, że młodzi wrocławianie będą surowymi recenzentami swojego miasta, bacznie zwracając uwagę na dalsze przemiany jego sfery społecznej i gospodarczej.

Sukces ostatnich lat, jaki udało się osiągnąć na poziomie przemiany ogólnego wizerunku miasta, nie jest więc dany raz na zawsze i może ulec destrukcji, jeśli stracimy zdolność wyczuwania trendów oraz aktywnego ulepszania miejskiej rzeczywistości. Do kluczowych wyzwań należy m.in. kształtowanie ekosystemu społecznego, który będzie gwarantował otwartość na inność i różnorodność. Jakkolwiek wiele już uczyniono na rzecz tolerancyjnego Wrocławia (co zresztą doceniają uczestnicy naszego warsztatu), to jednak wciąż pojawiają się w tym obszarze nowe wyzwania. Potwierdzają to nie tylko wypowiedzi reprezentantów młodego pokolenia, ale też wyniki Wrocławskiej Diagnozy Społecznej z 2017 roku, w świetle której jednym z podstawowych wyzwań na najbliższe lata jest budowanie poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Podobny obraz wyłania się z badań na potrzeby strategii rozwoju miasta do 2050 roku. Bezpieczeństwo publiczne zostało w nich wskazane jako kluczowa sprawa dla rozwoju miasta.

Drugie wyzwanie dotyczy sfery gospodarczej. Wrocław jest postrzegany jako kreatywne miasto dużych szans i możliwości, ale młodzi mieszkańcy zdają sobie sprawę z licznych ograniczeń. Nie mają wcale pewności, że sprostają konkurencji na lokalnym rynku pracy, który stał się bardzo atrakcyjny dla wielu ludzi spoza Wrocławia. Boją się też ograniczonej dostępności coraz droższych mieszkań. Zastanawiają się również, czy Wrocław pozostanie zdolny do elastycznej przebudowy sfery gospodarczej w szybko zmieniającej się rzeczywistości globalnej.

Opinie młodego pokolenia dobrze korespondują z oglądem wyrażanym przez ogół mieszkańców, który udało się uchwycić we wspomnianych przed chwilą badaniach na potrzeby strategii rozwoju miasta do 2050 roku. Wrocław jest w nich postrzegany jako miejsce z dużą dostępnością miejsc pracy oraz obiecującymi możliwościami rozwoju osobistego i zawodowego. Zarazem jednak respondenci uczestniczący w przywoływanym sondażu uznali, że jednym z priorytetów miejskich władz powinno być dalsze wspieranie lokalnej przedsiębiorczości. Mieszkańcy Wrocławia dostrzegają więc istniejące szanse, jednak ich zdaniem wymagają one dalszej stymulacji. Obawiają się, że w przeciwnym razie miasto straci swoje gospodarcze atuty, co nie pozostanie bez wpływu na indywidualne szanse odniesienia sukcesu ekonomicznego i zawodowego.

z dominacją elektromobilności, odnawialnych źródeł energii, bio-żywności i bioróżnorodności, a także z licznymi, zatopionymi w zieleni klimatycznymi osiedlami kompletnymi, w których wszystkie potrzeby są możliwe do zaspokojenia w odległości 15-minutowego spaceru od domu. Wśród wrocławian nie brakuje też oczekiwań, że Wrocław stanie się miejscem z dużo bardziej ograniczoną rolą motoryzacji – szczególnie w śródmieściu. Jak jednak argumentowaliśmy wcześniej, dla uczestników warsztatu postulat ten nie zawsze jest w pełni akceptowalny i rodzi liczne kontrowersje.

Najbardziej nie lubisz we Wrocławiu:



We Wrocławiu najbardziej brakuje Ci:



Idealny Wrocław to:



Cechy wrocławian



Badania z 2006 roku ujawniły, że o wyjątkowości i niepowtarzalności Wrocławia stanowią – zaraz za zabytkami i architekturą – jego mieszkańcy, którzy charakteryzują się otwartością, towarzyskością oraz postawami solidarnościowymi (Pluta 2006). Na tym tle obraz kształtowany przez reprezentantów młodego pokolenia wydaje się nieco bardziej zachowawczy. Test niedokończonych zdań ujawnił bowiem, że **młodzi wrocławianie spoglądają na współmieszkańców w obojętny sposób: nie przypisują im ani pozytywnych, ani negatywnych cech, traktując ich raczej jako osoby, które można przypadkiem spotkać na ulicy**. Wrocławianie nie są więc nosicielami jakichś szczególnych przymiotów, z jakimi warto byłoby się identyfikować. Podstawą bycia wrocławianinem jest zamieszkiwanie Wrocławia, co jednak nie pociąga za sobą poczucia podobieństwa doświadczeń.

Wrocławianin/Wrocławianka to dla Ciebie:

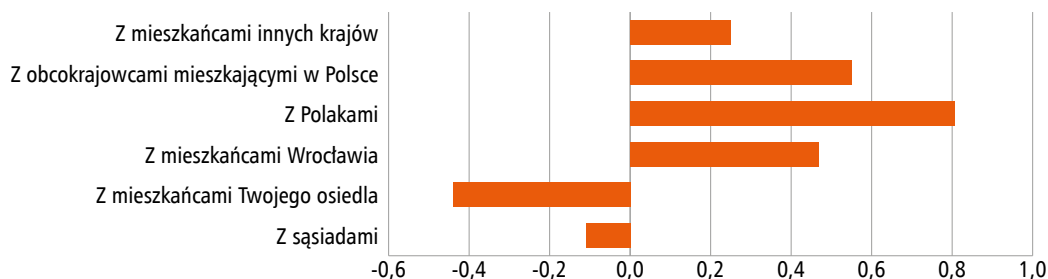


Wrocławianie – jako kategoria społeczna – okazują się zatem bytem dość abstrakcyjnym dla młodego pokolenia, co znajduje odzwierciedlenie w sile związku z różnymi kategoriami społecznymi. **Nasi rozmówcy czują się najbardziej związani z kategorią Polaka, a następnie z obcokrajowcami mieszkającymi w Polsce**. Kategoria wrocławian zajmuje w tym rankingu dopiero trzecią pozycję, a jeśli sprowadzić rozumienie mieszkańca do sąsiada lub osoby z osiedla, to siła związku okazuje się jeszcze słabsza.



Z danych wyłania się wspomniane już **zjawisko próżni społecznej, które polega na słabości lokalnych odniesień zarówno w sferze tożsamościowej, jak i na polu współdziałania z innymi mieszkańcami miasta czy osiedla**. Na poziomie poczucia więzi mamy natomiast do czynienia z żywotnością fenomenu tzw. wspólnoty wyobrażonej, do której zalicza się przede wszystkim naród. Młodzi wrocławianie czują się bowiem najsilniej związani z kategorią, której większości członków nigdy nie poznają i nigdy nie spotkają. Z kolei dość mocne poczucie związku z obcokrajowcami mieszkającymi w Polsce może być efektem dwóch przyczyn, na które zwracaliśmy uwagę już we wcześniejszej części raportu. Po pierwsze, może być to oznaka ogólnej otwartości na świat oraz na reprezentantów innych kultur. Po drugie, uczestnicy warsztatu przeżywają wydarzenia za wschodnią granicą Polski oraz wykazują się empatią wobec osób z Ukrainy, co przekłada się na poczucie identyfikacji z obcokrajowcami.

Jak bardzo czujesz się związany(a):



Oceny na skali od -3 do +3, gdzie -3 oznaczało „wcale”, a +3 „bardzo”



Dobrze oceniany Wrocław oraz neutralne spojrzenie na wrocławian nie gwarantują pełnego poczucia bezpieczeństwa w mieście. Nasi rozmówcy nie zawsze czują się swobodnie w przestrzeni Wrocławia oraz bez trudu identyfikują różne kategorie użytkowników miasta, które – ich zdaniem – stwarzają zagrożenie. Swoimi opiniami wpisują się w szerszy trend, dostrzeżony już w porównaniach dwóch wrocławskich diagnoz społecznych z 2014 i 2017 roku. Zestawienie wyników obu badań ujawniało wyraźny spadek poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców Wrocławia, szczególnie w odniesieniu do ważnych przestrzeni publicznych miasta, np. Dworca Głównego bądź Rynku. Podobne wnioski wypływają z przeprowadzonych warsztatów, co znajduje potwierdzenie nie tylko w treści niedokończonych zdań (wyniki poniżej), ale też w licznych skojarzeniach ze śródmieściem, które nasi rozmówcy wyrażali w trakcie oceny wybranych ikon miasta. Warto przy tym zwrócić uwagę, że **poczucie braku bezpieczeństwa w przestrzeni miasta nie jest efektem zideologizowanego dyskursu, jaki kreują wybrane ugrupowania polityczne przeciwko mniejszościom narodowym bądź seksualnym.** Młodzi wrocławianie są odporni na te manipulacje, łącząc swoje obawy przede wszystkim z ryzykiem napaści seksualnej bądź rozboju.

Gdy chodzisz po Wrocławiu, najbardziej obawiasz się:

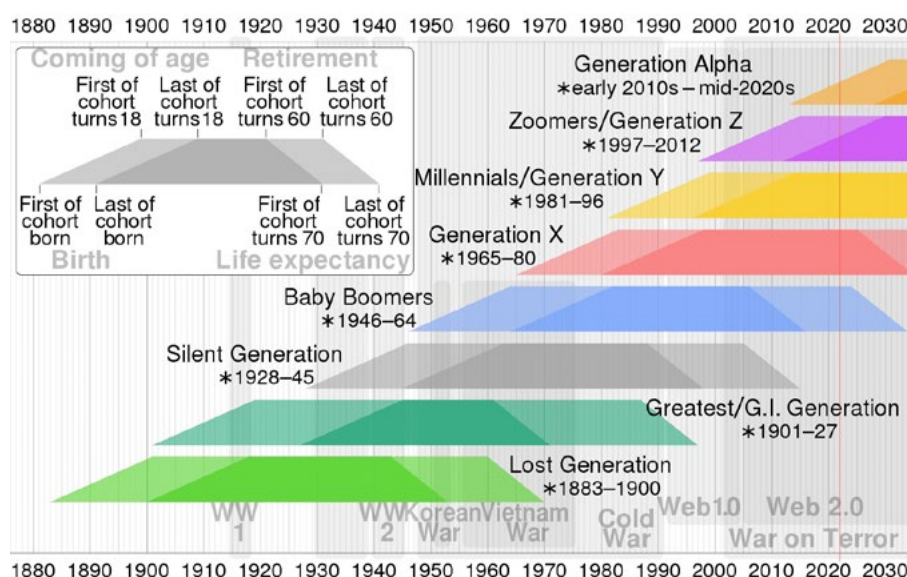


KOMENTARZ SOCJOLOGICZNY

Kilka słów o generacji Z

W sierpniu 2022 roku szerokim echem w amerykańskiej prasie odbił się – przygotowany przez serwis Commercial Cafe – ranking dwudziestu najlepszych miast dla generacji Z, czyli osób urodzonych między drugą połową lat 90. a końcem pierwszej dekady lat dwutysięcznych⁵. Przywoływany raport jest interesujący z kilku powodów. Po pierwsze, kryje się w nim założenie, że miasta nadal pozostaną centrum życia – także dla najmłodszych pokoleń, które postrzegamy jako mobilne i zanurzone w świecie cyfrowych technologii. Po drugie, rankingu wcale nie otwierają największe i najbardziej rozpoznawalne amerykańskie miasta. Na szczycie listy znajdziemy też szereg względnie małych – jak na amerykańskie warunki – ośrodków, które nie mają wspólnego mianownika w postaci podobnej struktury gospodarki, globalnej rozpoznawalności, czy też szeroko uznanej atrakcyjności (np. Minneapolis, Tucson oraz Raleigh). Po trzecie wreszcie, interesujące są wskaźniki, jakie wykorzystano do stworzenia rankingu. Obok typowych mierników w postaci poziomu bezrobocia, dostępności edukacji, kosztów życia oraz udziału generacji Z w ogólnej populacji miasta, mierzono m.in. przeciętną prędkość Internetu(!), popularność ekologicznych sposobów poruszania się po mieście (komunikacji miejskiej, rowerów, ruchu pieszego), liczbę parków w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, a także dostępność oferty rozrywkowej (liczbę kawiarni, klubów, muzeów, obiektów sportowych oraz parków rozrywki).

Generacja Z na tle innych pokoleń



Źródło: Wikimedia

⁵ www.commercialcafe.com/blog/top-20-cities-gen-z-2022/

Dobór wymienionych wskaźników nie jest przypadkowy i dobrze odzwierciedla ducha generacji Z. Zespół Roberty Katz ze stanfordzkiego Center for Advanced Study in the Behavioral Sciences charakteryzuje pokolenie postmillenialsów jako ludzi samosterownych, mocno zatroskanych o innych oraz przywiązanych do idei różnorodności kulturowej (Katz i in. 2021). Nie sposób pominąć także głębokiego zanurzenia pokolenia Z w cyfrowych technologiach, bowiem to właśnie one w dużej mierze definiują charakter tej generacji (Csobanka 2016). Szybkość i skala dostępności cyfrowej stanowi podwalinę, która ułatwia kształtowanie unikalnych tożsamości, budowanie otwartości na innych oraz wzmacnianie poczucia niezależności.

Zarazem jednak postmillenialsi to osoby na wskroś pragmatyczne, ukształtowane globalnymi wyzwaniami ostatnich dwóch dekad. Dostrzegają konieczność walki ze zmianami klimatycznymi, na rzecz której są gotowi aktywnie działać i zmieniać własne praktyki. Między innymi z tego powodu „rytuałem przejścia” przestaje być dla nich uzyskanie prawa jazdy – tak ważne dla poprzednich pokoleń. Kryje się za tym także bardziej pragmatyczna przyczyna. Generacja Z dorastała w okresie niepewności i turbulencji po kryzysie ekonomicznym z 2008 roku, dlatego odrzuca ideę domu na przedmieściach (często nieosiągalnego z przyczyn ekonomicznych) i preferuje (wspólny) wynajem śródmiejskich mieszkań w wielofunkcyjnych dzielnicach. Widzi w tym możliwość wzmacniania więzi społecznych i budowania poczucia wspólnoty, co może być szczególnie przydatne w niepewnych czasach, które ukształtowały sposób myślenia młodego pokolenia. W rezultacie, paradoksalnym rysem generacji Z jest splot silnej inkorporacji technologii cyfrowych z głęboką potrzebą podtrzymywania interakcji „twarzą w twarz” oraz wyczuleniem na zagrożenia dla jednostkowej prywatności.

Choć zatem do kluczowych cech postmillenialsów należy zakorzenienie codziennych praktyk w wirtualnym świecie oraz poczucie „braku uwięzienia” w konkretnym miejscu, to jednocześnie niewiele wskazuje na to, że przestrzeń miejska przestanie być podstawową areną działań młodego pokolenia. Można się jednak spodziewać twórczych przekształceń tej przestrzeni, nawiązujących do kluczowych wartości i obaw generacji Z. Sporo wskazuje więc na to, że postmillenialsi podtrzymują trend powtórnej fascynacji miastami, który został zapoczątkowany przez poprzednie pokolenie. Zrobią to jednak na swój sposób, mając świadomość ekonomicznej niepewności jutra, ograniczonych szans życiowych oraz ekologicznych konsekwencji i coraz większej dyskredytacji koncepcji nieustannego wzrostu gospodarczego.

Przyjmując powyższą charakterystykę za punkt odniesienia, warto pamiętać o jej anglosaskim rodowodzie, ze szczególnym naciskiem na rzeczywistość amerykańską. Jest bardzo prawdopodobne, że wpływ pokolenia Z na polskie miasta będzie zbliżony do procesów obserwowanych m.in. w Ameryce Północnej. Zarazem jednak należy mieć na uwadze dystynktywny charakter lokalnych odmian tego, co uznajemy za globalne procesy społeczno-gospodarcze. Nieoczywisty charakter środkowoeuropejskiego kontekstu przejawia się m.in. w napięciach między procesem „europeizacji” (tj. imitacji i inkorporacji zachodnich stylów życia i wartości ze szczególnym uwzględnieniem demokracji, tolerancji, racjonalności oraz dobra wspólnego i kultury kolektywnej) a ukształtowanym historycznie przywiązaniem do nieskrępowanej wolności i autonomii działania (Braudel 1992; Goody 1994). Nie podważając zatem trafności i uniwersalności spostrzeżeń zagranicznych badaczy, staraliśmy się spojrzeć na relacje między miastem a generacją Z z perspektywy polskich uwarunkowań kulturowych i społeczno-gospodarczych.

Wrocławski proces kształtowania tożsamości lokalnej wobec wyzwań współczesności

W raporcie „oddaliśmy głos” nie tylko samym uczestnikom warsztatu, ale też wrocławskim socjologom, którzy zajmują się badaniem tożsamości i wizerunku Wrocławia od przeszło dwudziestu lat. Ich prace są niemymi świadkami głębokiej przemiany, jaką obraz miasta przeszedł od lat 90. ubiegłego stulecia. Z badań zrealizowanych w tamtym okresie z uczniami wrocławskich szkół średnich wynikało, że znaczna część badanych nie wiązała swojej przyszłości z Wrocławiem, a blisko 1/3 z nich uważała, że nie zrealizuje w mieście swoich życiowych planów (Błaszczuk 1996, 1998). Mateusz Błaszczuk zauważa, że krytyczny ogląd Wrocławia wśród młodych licealistów miał swoją przyczynę w deficycie wielkomiejskiej tożsamości, co z kolei wynikało z peerlowskiej próby wymazania wielowiekowej tradycji historycznej miasta (a szczególnie okresu, w którym kształtowała się miejskość w jej nowoczesnym rozumieniu). Towarzyszyła temu pewna marginalizacja Wrocławia w sferze socjalistycznej polityki gospodarczej oraz względnie niska atrakcyjność inwestycyjna miasta w pierwszych latach transformacji ustrojowej. Niekorzystny obraz miasta wymagał aktywnej odpowiedzi ze strony demokratycznie wybieranych władz stolicy Dolnego Śląska, dla których przebudowa lokalnej tożsamości stała się kluczem do pożądanych przemian społeczno-gospodarczych, jakich Wrocław faktycznie doświadczył w kolejnych dwóch dekadach.

Aby zerwać z niekorzystnym obrazem Wrocławia, który jeszcze w latach 90. dominował w wypowiedziach wielu mieszkańców i zewnętrznych obserwatorów, konieczne było oddziaływanie na sferę dwojako rozumianej tożsamości: na to, jak wrocławianie postrzegają miasto i siebie nawzajem, a także na to, jak Wrocław i jego mieszkańcy są odbierani na zewnątrz. Wieloletnie starania władz Wrocławia dawały nadzieję na sukces, gdyż tożsamość lokalna nie jest produktem niezmiennym i danym raz na zawsze. Jej pochodzenie ma charakter społeczny, co oznacza, że jest ona kształtowana na poziomie relacji rodzinnych, rówieśniczych i sąsiedzkich, a także poprzez dyskurs medialny oraz intencjonalne działania polityczne.

Dla kształtowania się tożsamości mieszkańca i tożsamości miasta kluczowe są trzy aspekty:

1. Codzienne praktyki użytkowników miasta (szczególnie jego mieszkańców), którzy poprzez wzajemne kontakty oraz działania komunikują i interpretują symbole tworzące miejskie uniwersum;
2. Wysiłki czynione przez zinstytucjonalizowanych aktorów politycznych – na przykład władze lokalne – polegające na przebudowie poszczególnych fragmentów przestrzeni miejskiej, przyciąganiu inwestorów, budowaniu widowiskowych obiektów oraz kształtowaniu pozytywnych obrazów medialnych;
3. Kształtowanie określonej narracji o mieście, w której eksponuje się jego szczególne cechy.

Tak rozumiana polityka tożsamości ma dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, chodzi o budowanie pozytywnego, wyróżniającego wizerunku miasta wśród inwestorów oraz obecnych i potencjalnych mieszkańców – szczególnie tych, którzy mogą podnosić atrakcyjność miejsca dla nowych inwestycji dzięki posiadanym kompetencjom oraz podejmować praktyki konsumpcyjne wydatnie ożywiające lokalny obieg gospodarczy. Po drugie, służy to wzmacnianiu identyfikacji mieszkańców z miastem, budowaniu poczucia wspólnotowości oraz kształtowaniu płaszczyzny do działań na rzecz „małej ojczyzny” (Błaszczuk 2015).

Proces kształtowania tożsamości lokalnej we Wrocławiu – wsparty doświadczeniem powodzi tysiąclecia – okazał się skutecznym narzędziem przebudowy obrazu miasta oraz wzmacniania przekonania o sukcesie Wrocławia. Odnowa Rynku i budowa innych atrakcji turystycznych, pielęgnacja zabytków, przywracanie pamięci historycznej, organizacja Euro 2012 oraz Europejskiej Stolicy Kultury 2016, a także zabiegi w sferze marketingu terytorialnego eksponujące otwartość, europejskość, nowoczesność i metropolitalność Wrocławia „aktywowały funkcję lokalnej tożsamości jako elementu budującego poczucie przynależności do określonej kategorii miast. W tym sensie Wrocław stawiany jest w jednym rzędzie z uznawanymi za rozwinięte, węzłowe ośrodki miejskie w Europie” (Błaszczuk 2015). Wysiłki te znajdują odbicie m.in. w wynikach Wrocławskich Diagnoz Społecznych, które pokazują, że mimo dostrzeganych mankamentów, wrocławianie czują się w swoim mieście dobrze i pozytywnie oceniają kierunek zachodzących w nim zmian (Pluta, Kajdanek 2017). Warto przy tym podkreślić, że w tych asocjacjach istotną rolę odgrywają obiekty-symbole (Rynek, ZOO, Hala Stulecia etc.). Architektura często jest podstawowym nośnikiem lokalnej tożsamości, a odpowiednio pielęgnowana i kształtowana zajmuje godne miejsce nie tylko w sferze symbolicznej identyfikacji z miastem, lecz również na poziomie praktyk społecznych, np. zachęcając do obecności i współuczestnictwa w tym, co obiekty-symbole oferują.

Przyjazny odbiór Wrocławia widać przede wszystkim wśród reprezentantów tzw. klasy kreatywnej: dobrze wykształconych specjalistów, zasilających dynamicznie rozwijające się sektory gospodarki oraz rekrutujących się z tej samej grupy wiekowej, która u progu dorosłości bardzo krytycznie oceniała perspektywy rozwoju miasta (Kajdanek 2017). Czy jednak kolejna generacja – pokolenie Z – będzie równie przychylna dla Wrocławia oraz wysiłków czynionych przez władze miasta w sferach architektonicznej, gospodarczej, kulturalno-rozrywkowej, społecznej i wizerunkowej? Na ile współczesny Wrocław odpowiada potrzebom i oczekiwaniom postmillenialsów, dla których zasadniczym kontekstem nie jest już wiara w nieograniczony rozwój społeczno-gospodarczy oraz wizja świetlanej przyszłości w dobie integracji europejskiej, lecz digitalizacja świata, labilny charakter ludzkich tożsamości oraz doświadczenie ograniczonych szans, rosnących nierówności społecznych, nasilającego się kryzysu klimatycznego i narastających obaw o globalny porządek? Czy zatem sposób doświadczania i odczuwania miasta wśród reprezentantów pokolenia Z przystaje do strategii tożsamościowej i wizerunkowej, którą z powodzeniem stosowano przez ostatnie dwie dekady?

Ramy warsztatu

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, przyjęliśmy perspektywę „podwójnego” zewnętrznego obserwatora. Podwójnego, ponieważ spoglądamy na tożsamość z dwóch perspektyw: poprosiliśmy rozmówców o dokonanie subiektywnej oceny Wrocławia i pozostałych wrocławian, a zarazem przyjrzelśmy się praktykom i opiniom samych uczestników warsztatu – sprawdziliśmy w jaki sposób nasi rozmówcy korzystają z miasta, co traktują jako miejsca ważne i znaczące oraz w jaki sposób spoglądają na Wrocław biorąc pod uwagę osobiste aspiracje, oczekiwania i preferencje. W tym celu wykorzystaliśmy ramę analityczną zaproponowaną przez nieżyjącego już Jana Waszkiewicza, a rozwiniętą przez przywoływanego wcześniej Mateusza Błaszczyka (Waszkiewicz 1997; Błaszczyk 2003). Na tej podstawie uznaliśmy, że relacja między mieszkańcem a miastem jest kształtowana na czterech uzupełniających się płaszczyznach, do których odwołaliśmy się w toku realizacji warsztatu oraz interpretacji jego wyników:

1. **Miasto jako miejsce koncentracji grup, kręgów społecznych i instytucji, w których dochodzi do aktów komunikacyjnych konstytuujących tożsamość jednostki; w których uczestniczy i z którymi identyfikuje się mieszkaniec miasta.** Rodzina, sąsiedztwo, nieformalne kręgi przyjacielsko-towarzyskie oraz funkcjonujące w mieście lokalne organizacje i zrzeszenia to kluczowe (choć nie wszystkie) przestrzenie społeczne, w których mieszkaniec podejmuje praktyki i rozmowy kształtujące nie tylko jego osobiste „ja”, ale też obraz innych wrocławian oraz samego miasta. Jest to zatem płaszczyzna **relacji społecznych** oddziałujących na tożsamość, ale też odślanających siłę jednostkowego zaangażowania we wspólne inicjatywy społeczne (wyrażaną napięciem pomiędzy indywidualizmem a kolektywizmem). Odwołując się do tej płaszczyzny, sprawdziliśmy jakie relacje społeczne budują młodzi wrocławianie oraz jak postrzegają atrakcyjność różnych praktyk, które stwarzają szanse wzmacniania więzi społecznych. Zbadaliśmy też, jaki model życia społecznego na osi indywidualizm-kolektywizm jest bliższy naszym rozmówcom.
2. **Miasto jako miejsce, o którym się mówi oraz wobec którego wyraża się określone postawy, aspiracje, oczekiwania i potrzeby.** Na tej płaszczyźnie kształtuje się przekonanie o jakości życia w mieście oraz jego atrakcyjności w sferze życia codziennego. Jest to zatem sfera wytwarzania poczucia dystansu wobec **miejsca i jego mieszkańców** bądź identyfikacji z nimi, zależnie od kształtu osobistych doświadczeń, jak też na skutek polityki wizerunkowej władz dążących do wytworzenia pozytywnego obrazu miasta. W ten sposób kształtują się podwaliny tożsamości miasta i jego mieszkańców, którą staraliśmy się uchwycić badając skojarzenia, jakie łączą naszych rozmówców z Wrocławiem i wrocławianami.
3. **Miasto jako przestrzeń znacząca, która organizuje codzienne życie mieszkańców.** Zasadniczym elementem tej płaszczyzny jest sieć fizycznych miejsc i obiektów, w których można przebywać, realizować praktyki społeczne, dokonywać aktów komunikacji, nawiązywać relacje społeczne, wreszcie wartościować odwiedzane miejsca według kryteriów atrakcyjności, funkcjonalności bądź ważności. Jak zauważa Błaszczyk, „struktura i organizacja miasta wyznacza przestrzenie, które dość jednoznacznie określają możliwości jej użytkowania i konsumowania” (Błaszczyk 2003). Nasze zachowania w mieście są więc w dużym

stopniu modelowane przez zewnętrzne podmioty, które podejmują wysiłki służące zachęcaniu mieszkańców do spędzania czasu w określonych miejscach oraz spoglądania na miasto przez pryzmat tych przestrzeni. Rola takich miejsc jest kluczowa w kształtowaniu tożsamości oraz praktyk społecznych. Dzieje się to zarówno na poziomie funkcjonalnym (określającym, co faktycznie można i warto robić w poszczególnych punktach miasta), jak i na poziomie symbolicznym (definiującym i promującym różne wartości oraz znaczenia, np. historyczne bądź odwołujące się do pozytywnych emocji). Płaszczyzna miejsc odnosi się zatem do badania sposobów użytkowania i waloryzowania przestrzeni miejskiej. W ten sposób można ustalić, które części miasta pełnią istotną rolę w życiu młodego pokolenia wrocławian, stając się istotnym elementem osobistych tożsamości, ale też – poprzez nieustanne wykorzystywanie i ocenę tych przestrzeni – wchodząc do kanonu elementów konstytuujących tożsamość miasta.

4. Uzupełnieniem powyższych płaszczyzn **jest sfera dialogu z miastem na poziomie kulturowym**. Architektura, pomniki, zabytki, unikatowe miejsca oraz rozgrywające się w nich wydarzenia charakteryzują się uniwersalnym systemem semiotycznych znaczeń, które tworzą tożsamość miejsca (Błaszczuk 2003). Jak wspomnieliśmy wcześniej, system ten podlega dyskursywnemu wytwarzaniu przez różnych aktorów, ze szczególnym uwzględnieniem miejskich władz. Podążanie śladami znaczących i promowanych miejsc wymaga nie tylko elementarnego rozumienia historii, kultury i tradycji, lecz również akceptacji ze strony użytkowników miasta. Oba aspekty wyrażają się w praktykach użytkowania tych miejsc, ale też przywoływania ich jako lokalnych symboli. Omawiając wyniki warsztatu, nie traktowaliśmy sfery dialogu w sposób autonomiczny, lecz przyjęliśmy, że znajduje ona odzwierciedlenie w dwóch poprzednich płaszczyznach, które dotyczą miejsc i tożsamości. Korzystanie z określonych fragmentów miasta oraz przywoływanie ich w osobistych skojarzeniach potraktowaliśmy jako wyraz znajomości i akceptacji kodu kulturowego kształtowanego poprzez relacje społeczne oraz lokalną tożsamość.

CO DAŁ NAM WARSZTAT W KONTEKŚCIE STRATEGII WROCŁAW 2050?

Wspomnieliśmy na początku, że głównym celem warsztatu było spojrzenie na Wrocław z perspektywy młodych ludzi, którzy już za kilka lat wezmą sprawy miasta w swoje ręce. Zrozumienie bliskiego im sposobu patrzenia na miasto – zarówno w sensie praktyk przestrzennych i konsumpcyjnych, jak też zaangażowania obywatelskiego i emocji towarzyszących obcowaniu z Wrocławiem – warto zestawić z wyzwaniami, jakie mogą stanąć przed miastem w najbliższych dekadach. Ułatwi to odpowiedź na dwa istotne pytania. Pierwsze z nich dotyczy gotowości młodych wrocławian do aktywnej odpowiedzi na wyzwania społeczne poprzez chęć współdziałania z pozostałymi mieszkańcami, otwartość na innych oraz gotowość do niesienia im pomocy. Drugie z pytań odnosi się natomiast do działań, jakie należałoby podjąć już teraz, aby w kolejnych dekadach nie ziszczyły się obawy młodego pokolenia związane z bezpieczeństwem publicznym i ekonomicznym oraz jakością życia w mieście. Aby odpowiedzieć na te pytania, prześledziliśmy opracowany na potrzeby nowej strategii raport „Wielodziedziczne scenariusze przyszłości. Wrocław 2050”.

Chociaż część scenariuszy jest optymistyczna, wśród możliwych zjawisk społecznych nie brakuje również wyzwań wymagających aktywnej odpowiedzi ze strony instytucji miejskich oraz mieszkańców. Jeśli splot globalnych trendów i uwarunkowań makrostrukturalnych okaże się niekorzystny, Wrocław może stać się miejscem życia zatอมizowanej społeczności, która będzie zdominowana przez osoby starsze i pozbawione silnych więzi społecznych. Nawiązywaniu i wzmacnianiu kontaktów nie będzie sprzyjało wycofanie z przestrzeni publicznej miasta, spowodowane czynnikami ekonomicznymi, klimatycznymi, a także tendencją do osiedlania się młodych, aktywnych ludzi w mniejszych miastach Dolnego Śląska. Procesom tym towarzyszyć może rozwój przestępczości zorganizowanej w obszarze metropolitalnym. Dużym wyzwaniem dla Wrocławia pozostaną również problemy komunikacyjne, wynikające z nieuporządkowanego sposobu gospodarowania przestrzenią oraz przejawiające się w dalszej dominacji motoryzacji indywidualnej. Potencjalna ucieczka młodszych wrocławian poza miasto będzie utrudniała poprawę jakości życia we Wrocławiu ze względu na malejącą bazę podatkową oraz niewielkie zaangażowanie obywatelskie w sprawy miasta. Niekorzystna struktura demograficzna może być równoważona przez napływ migrantów, co zarazem zrodzi konieczność podjęcia działań sprzyjających integracji społecznej i zapobiegających powstawaniu gett. Proces integracji może być jednak utrudniony przez wspomniane już tendencje izolacjonistyczne ze strony pozostałych mieszkańców Wrocławia.

Wielodziałowe scenariusze przyszłości Wrocławia ujmują te kwestie w następujący sposób:

- Wrocław w 2050 roku to *miejsce, w którym żyją głównie ludzie starsi*. Blisko połowa mieszkańców to osoby, które ukończyły 65. rok życia. Z uwagi na bardzo niski przyrost demograficzny, w miastach polskich bardzo niewiele jest dzieci, a jeśli już, zazwyczaj nie mają one rodzeństwa.
- Wiele starszych osób migrowało do Wrocławia z uwagi na lepszą infrastrukturę autonomiczną i dostęp do jakiegokolwiek opieki medycznej. *Ludzie młodszy, pracujący zdalnie i nieposiadający dzieci często porzucali Wrocław, aby przenieść się do mniejszych, spokojniejszych miasteczek w obrębie metropolii lub na wieś, gdzie panuje większy spokój i mają lepszy dostęp do zieleni.*
- *Osoby mieszkające w bliskim otoczeniu Wrocławia rzadko się do niego udają.* Tylko niewielka część spośród nich pracuje stacjonarnie we Wrocławiu i jest zmuszona do codziennych dojazdów. Pozostali przyjeżdżają do Wrocławia w celu odwiedzenia swoich rodziców lub uczestniczenia w większych wydarzeniach kulturalnych.
- Mieszkańcy Wrocławia i innych polskich miast większość czasu spędzają w swoich mieszkaniach. *Wrocławianie sporadycznie spotykają się, odwiedzając się wzajemnie w mieszkaniach lub odwiedzając lokale gastronomiczne znajdujące się blisko ich miejsca zamieszkania.*
- *Mieszkańcy Wrocławia większość czasu spędzają w swoich mieszkaniach.* Rzadko mają potrzebę wyjścia na zewnątrz, a w okresie letnim może to być wręcz nieprzyjemne *z uwagi na upały i gwałtowne zjawiska atmosferyczne.*
- W dużych miastach *pogłębia się problem przestępczości zorganizowanej, masowo rekrutującej w swoje szeregi ludność z biednych przedmieść.*
- *Biura i zakłady produkcyjne, w których pracuje większość Polaków, położone są zazwyczaj z dala od dzielnic mieszkaniowych.* Odległość do pokonania jest przy tym często znacząca, z uwagi na dużą rozległość terenów miejskich. *Połowa dojeżdżających korzysta z samochodów, powodując korki.* Pozostali dojeżdżają komunikacją miejską, rowerem lub środkami transportu osobistego.
- *Malejąca liczba mieszkańców stanowi dla Wrocławia duże wyzwanie.* Utrzymanie jak największej liczby mieszkańców będzie niezbędne, aby zachowane były wysokie wpływy do budżetu.
- *Wśród mieszkańców Wrocławia wzrósł odsetek reprezentantów innych narodowości i kultur.* Wiele z tych osób, chociaż mieszka we Wrocławiu, pracuje za granicą. *W związku ze wzrastającą wielokulturowością, Wrocław stanął przed koniecznością zapewnienia spójności społecznej i dostosowania usług publicznych do specyficznych potrzeb nowych mieszkańców.*

- Dla samorządu wrocławskiego wyzwaniem stanowi zapewnienie odpowiedniej infrastruktury we wszystkich dzielnicach oraz *sprzysianie integracji społecznej, aby grupy mniejszościowe i różne klasy społeczne nie były od siebie odizolowane (i nie tworzyły się getta)*.

Charakter wspomnianych wyzwań sugeruje, że przyszłe oblicze społeczne miasta w dużym stopniu zależy od postaw samych wrocławian, a przede wszystkim od siły i jakości więzi społecznych. W tym aspekcie wyniki naszego warsztatu nie pozwalają na skrajny pesymizm, choć jednocześnie stanowią sygnał ostrzegawczy. Młodzi wrocławianie – a więc ta grupa wiekowa, której aktywność społeczna będzie kluczowa dla przeciwdziałania atrofii więzi społecznych w najbliższych dekadach – nie odrzucają idei zaangażowania obywatelskiego, czym potwierdzają cechy przypisywane generacji Z. Nie oznacza to jednak, że należą do bezwarunkowych entuzjastów idei aktywności społecznej. Reprezentanci młodego pokolenia chętnie uczestniczyliby w osiedlowych sieciach pomocy i wymiany, ale już bardziej tradycyjne (a zarazem dość mocno zróżnicowane) formy zaangażowania osiedlowego nie cieszą się wśród nich dużą popularnością. Swoim podejściem wpisują się oni w ogólny charakter młodego pokolenia w Polsce. Jak zauważają Justyna Kajta i Adam Mrozowski, młodzi Polacy są bardziej nastawieni na indywidualny samorozwój i osiągnięcie stabilizacji zawodowej i prywatnej niż na uczestnictwo w działaniach zbiorowych. Jednocześnie charakteryzuje ich niewielki poziom zaufania do instytucji politycznych oraz duży krytycyzm wobec systemów demokratycznych (Kajta, Mrozowski 2022). *W tym kontekście jest więc wskazane, aby planowanie strategiczne na poziomie miejskim uwzględniało poszukiwanie właściwego języka komunikacji z młodym pokoleniem*. Chodzi przede wszystkim o próbę zrozumienia warunków brzegowych, które będą zachęcały młodych wrocławian do większego zaangażowania w życie społeczne na poziomie sąsiedzkim i osiedlowym. Jak pokazują wyniki naszego warsztatu, poczucie związku z sąsiadami oraz mieszkańcami tego samego osiedla, a także zaufanie do tych osób wypadają względnie słabo – przynajmniej w porównaniu do innych (narodowych, a nawet międzynarodowych) grup odniesienia. Tymczasem to właśnie otoczenie miejsca zamieszkania będzie stanowiło kluczową arenę przeciwdziałania izolacji społecznej, która jawi się jako jedno z większych nadchodzących wyzwań dla miasta.

Chociaż młodzi wrocławianie wyrażają ambiwalentne postawy wobec zaangażowania obywatelskiego na poziomie osiedlowym, ich dużym atutem okazuje się pozytywny stosunek wobec obcokrajowców mieszkających w Polsce. *Byłoby dobrze, gdyby działania strategiczne miasta zostały nakierowane na pielęgnowanie i wzmacnianie akceptacji społecznej dla reprezentantów innych kultur i narodów zamieszkujących Wrocław*. Kwestia ta zyskuje szczególną wagę wobec obecnych i spodziewanych trendów migracyjnych, które sugerują, że Wrocław będzie nabierał coraz bardziej wielokulturowego charakteru. Pozytywne nastawienie rdzennych mieszkańców miasta do obcokrajowców może odgrywać kluczową rolę w prowadzeniu skutecznych działań integracyjnych, o jakich mowa w scenariuszach przyszłości Wrocław 2050. Warto mieć przy tym na uwadze, że przychylność wobec reprezentantów innych kultur może być zróżnicowana zależnie od narodowości. Badania Kajty i Mrozowskiego na ogólnopolskiej próbie młodych Polaków pokazują, że nie wszyscy obcokrajowcy byłiby mile widziani jako sąsiedzi. Najmniej pozytywne opinie na temat potencjalnych sąsiadów odnotowano w przypadku Romów, Żydów i Muzułmanów (Kajta, Mrozowski 2022).

Ostatnią istotną kwestią jest próba dostosowania miejskiej rzeczywistości do oczekiwań młodego pokolenia. Nie jest wykluczone, że splot uwarunkowań społeczno-gospodarczych uniemożliwi poprawę poczucia bezpieczeństwa w mieście, a także zablokuje zieloną trans-

formację miejskiego ekosystemu, ze szczególnym uwzględnieniem sfery transportu. Materializacja tych niekorzystnych scenariuszy może nadwyreżyć atrakcyjność Wrocławia w oczach generacji Z, szczególnie że kwestie związane z poczuciem bezpieczeństwa, jakością przyrody i możliwością sprawnego przemieszczania się po mieście znajdują się na czele priorytetów młodych wrocławian. **Niezdolność miasta do skutecznego radzenia sobie ze zmianami klimatu, zanieczyszczeniem powietrza, hałasem oraz przestępczością może utrwalić trend odpływu aktywnych wrocławian poza granice administracyjne miasta.** Oznacza to materializację kolejnych negatywnych trendów, które narażają Wrocław na niekorzystną strukturę demograficzną, generującą duże potrzeby socjalne bez pokrycia w niezbędnych dochodach budżetowych. **Ważne jest zatem, by myślenie strategiczne brało pod uwagę dwa spojrzenia na młodych mieszkańców Wrocławia.** Pierwsza perspektywa dotyczy **miasta z udziałem generacji Z**, tj. kreowania warunków sprzyjających włączeniu tego pokolenia w sieci społeczne, które zagwarantują wysoką jakość życia oraz odporność miejskiej społeczności na niepożądane zmiany i kryzysy. Druga perspektywa kładzie natomiast nacisk na kreowanie miasta dla generacji Z, gdzie kluczową rolę odgrywa wsłuchiwanie się w głos młodych mieszkańców, którzy już dzisiaj sygnalizują, w jakim kierunku powinna zmierzać polityka miejska, by Wrocław zachował swoją atrakcyjność. W tym sensie odległa perspektywa 2050 roku (wydawałoby się, że tym odleglejsza, im większa staje się dynamika i nieprzewidywalność globalnego otoczenia miasta) ma swój początek już dziś – w założeniach strategii rozwoju Wrocławia, w codziennych wyborach wrocławian oraz w decyzjach ich politycznych reprezentantów.

BIBLIOGRAFIA

Błaszczak (2003), Rozważania nad lokalną tożsamością mieszkańców Wrocławia [w:] Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji, Z. Kurcz, Z. Morawski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Błaszczak M. (1996), Wrocławska młodzież o jakości życia w mieście, „Wrocław 2000 Plus. Studia nad strategią miasta”, Zeszyt 9, Wrocław

Błaszczak M. (1998), Zrozumieć tożsamość Wrocławia [w:] Jak kształtować tożsamość lokalną, praca zbiorowa, Biuro Rozwoju Wrocławia, Urząd Miejski Wrocławia, Wrocław

Błaszczak M. (2015), O politycznej naturze tożsamości lokalnej. W: Społeczne i ekonomiczne aspekty urbanizacji i metropolizacji. Malikowski, M., Palak, M. & J. Halik (red.), Uniwersytet Rzeszowski

Błaszczak M. (2015b), Piłkarski paradygmat w polityce miejskiej Wrocławia. Przypadek komunalizacji „Śląska Wrocław”, https://www.academia.edu/22100692/Pi%C5%82karski_paradygmat_w_polityce_miejskiej_Wroc%C5%82awia_Przypadek_komunalizacji_%C5%9A%C4%85ska_Wroc%C5%82aw_ [dostęp: 16.12.2022]

Braudel, F. (1992). Civilization and Capitalism, 15th-18th Century, Volume 1. University of California Press.

Csobanka Z. (2016), The Z Generation, Acta Educationis Generalis, vol. 6

Czachor R. (2019), Koncepcja urban resilience: założenia, treść, możliwości implementacji, „Społeczności Lokalne. Studia Interdyscyplinarne” nr 3

Goody, J. (2004). Capitalism and Modernity: The Great Debate. Polity Press.

Hamer, K., McFarland, S., Czarnecka, B., Golińska, A., Manrique Cadena, L., Łuźniak-Piecha, M., & Jułkowski, T. (2020). What is an „ethnic group” in ordinary people’s eyes? Different ways of understanding it among American, British, Mexican, and Polish respondents. Cross-Cultural Research, 54, 28-72. <https://doi.org/10.1177/1069397118816939>

Kajdanek K. (2009), Wrocław bez centrum nie istnieje, Gazeta Wrocławska, <https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-bez-rynku-nie-istnieje/ar/86037> [dostęp: 16.12.2022]

Kajdanek K. (2017), Tożsamość na sprzedaż? Wizerunek wewnętrzny i zewnętrzny Wrocławia oraz jego komercjalizacja, „Architectus”, nr 2(50)

Kajdanek K., Pluta J. (2017), *Wrocławska Diagnoza Społeczna 2017. Raport z badań socjologicznych nad mieszkańcami miasta*, Uniwersytet Wrocławski

Kajta J., Mrozowski A. (2021), *Młodzi ludzie w Polsce. Między rozczarowaniem państwem a nadzieją na lepsze życie*, Friedrich-Ebert-Stiftung e.V.

Katz R. i in. (2021), *Gen Z, Explained: The Art of Living in a Digital Age*, The University of Chicago Press

Komunikat z badań dla potrzeb strategii rozwoju Wrocławia do 2050 roku, SW Research, Styczeń 2022

Kosiacka-Beck E. (2018), *Angielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku i ich recepcja w Polsce*, „Sztuka ogrodu – sztuka krajobrazu”, nr 1

Kubicki P. (2019), *O przyszłości ruchów miejskich w Polsce*, <https://kongresruchowmiejskich.pl/nasze-tematy/ruchy-miejskie/item/20-o-przyszlosci-ruchow-miejskich-w-polsce> [dostęp: 16.12.2022]

Maison D. (2010), *Jakościowe metody badań marketingowych. Jak zrozumieć konsumenta*, Wydawnictwo Naukowe PWN

Marciniak M. (2019), *Zaangażowanie społeczno-obywatelskie młodzieży akademickiej jako czynnik chroniący w perspektywie koncepcji resilience*, *Rocznik Pedagogiczny*, nr 42

Mironowicz I. (red.; 2016), *Analiza Funkcjonalna Osiedli Wrocławia*, Fundacja Dom Pokoju

Patel R., Nosal L. (2017), *Defining the Resilient City*, United Nations University Centre for Policy Research.

Pluta J. (2006), *Studium wrocławskiego autostereotypu [w:] My wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*, P. Żuk, J. Pluta (red.), Wydawnictwo Dolnośląskie

Pluta J. (2006), *Tożsamość i lokalność. Uwagi o związku wrocławian z przestrzenią miasta [w:] My wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*, P. Żuk, J. Pluta (red.), Wydawnictwo Dolnośląskie

Szczepański M.S. (1999), *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań [w:] Rozwój – region – społeczeństwo. Z okazji jubileuszu profesora Bohdana Jałowieckiego*, G. Gorzelak, M. Szczepański, T. Zarycki (red.), Uniwersytet Śląski

Waszkiewicz J. (1997), *Dialog w przestrzeni miasta*, „Wrocław 2000 Plus. Studia nad strategią miasta”, Zeszyt 4, Wrocław

ANEKSY

Aneks 1

Czytanie internetowych artykułów prasowych	Udział w konsultacjach społecznych lub pisanie petycji
Czytanie e-booków	Udział w kooperatywach żywnościowych, tworzeniu ogrodów społecznych etc.
Czytanie gazet papierowych	Udział w protestach (np. klimatycznych, pro – lub antyaborcyjnych)
Czytanie papierowych książek	Wolontariat w organizacji pozarządowej
Korzystanie z usług współdzielonych (np. wypożyczanie rowerów lub samochodów)	Dyskusje o problemach miasta/osiedla na forach internetowych
Sprzedaż usług/produktów za pośrednictwem Internetu	Domowe spotkania z rodziną lub znajomymi
Chodzenie do kawiarni, pubów, klubów, restauracji	Spotkania/kontakt ze znajomymi w przestrzeni Internetu
Zakupy w centrum handlowym	Tworzenie relacji w mediach społecznościowych
Zakupy w Internecie	Dyskusje na hobbystycznych forach internetowych
Opieka nad osobą starszą lub chorą	Granie w gry komputerowe (indywidualne lub sieciowe)
Osiedlowe sieci pomocy, wsparcia oraz wymiany przedmiotów	Granie w gry planszowe
Współpraca z Radą Osiedla	Oglądanie filmów na platformach (np. Netflix)
Prace sąsiedzkie, np. porządkowanie podwórza	Oglądanie programów telewizyjnych
Głosowanie na projekty WBO	Słuchanie podcastów lub muzyki na platformach streamingowych
Składanie projektów WBO	Słuchanie radia
Uczestnictwo w internetowych grupach pomocy (np. "Widzialna ręka – Wrocław")	Spacery po mieście, parku, w okolicy domu etc.
Uczestnictwo w spotkaniach kulturalnych	Weekendowe wyjazdy na wycieczki za miasto
Uprawianie hobby (np. modelarstwo, fotografia)	Wizyty w kinie lub teatrze
Uprawianie sportów indywidualnych	Zaangażowanie w działania artystyczne
Uprawianie sportów zespołowych	Przynależność do wspólnot religijnych (np. Oazy)
Oszczędzanie wody lub energii	Udział w nabożeństwach religijnych
Jeżdżenie ekologicznymi środkami transportu (rowerem, hulajnogą, transportem publicznym)	

Aneks 2

Gdy słyszysz Wrocław, to czujesz...

Gdybyś musiał zamieszkać poza Wrocławiem, to najbardziej brakowałoby Ci...

W porównaniu do innych polskich miast, Wrocław wypada...

W porównaniu do innych europejskich miast, Wrocław wypada...

Gościom z zagranicy najchętniej pokazał(a)byś we Wrocławiu...

Wrocławianin/Wrocławianka to dla Ciebie...

We Wrocławiu najbardziej brakuje Ci...

Najbardziej nie lubisz we Wrocławiu...

Idealny Wrocław to...

O ciekawych wydarzeniach we Wrocławiu dowiadujesz się zwykle z...

Gdy chodzisz po Wrocławiu, najbardziej obawiasz się...

Myśląc o swojej przyszłości we Wrocławiu, najbardziej obawiasz się...

Aneks 3

Odpowiedz na pytania, wykorzystując skalę od – 3 do 3, gdzie
–3 oznacza „wcale”, a 3 oznacza „bardzo”

JAK BARDZO CZUJESZ SIĘ ZWIĄZANY(A):

Z sąsiadami	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z mieszkańcami Twojego osiedla	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z mieszkańcami Wrocławia	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z Polakami	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z obcokrajowcami mieszkającymi w Polsce	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z mieszkańcami innych krajów	-3	-2	-1	0	1	2	3

JAK CZĘSTO JESTEŚ W KONTAKCIE Z:

Z sąsiadami	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z mieszkańcami Twojego osiedla	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z mieszkańcami Wrocławia	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z Polakami	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z obcokrajowcami mieszkającymi w Polsce	-3	-2	-1	0	1	2	3
Z mieszkańcami innych krajów	-3	-2	-1	0	1	2	3

KIEDY JEST TAKA POTRZEBA, NA ILE CHCESZ POMÓC:

Sąsiadom	-3	-2	-1	0	1	2	3
Mieszkańcom Twojego osiedla	-3	-2	-1	0	1	2	3
Wrocławianom	-3	-2	-1	0	1	2	3
Polakom	-3	-2	-1	0	1	2	3
Obcokrajowcom mieszkającym w Polsce	-3	-2	-1	0	1	2	3
Mieszkańcom innych krajów	-3	-2	-1	0	1	2	3

JAK BARDZO UFASZ:

Sąsiadom	-3	-2	-1	0	1	2	3
Mieszkańcom Twojego osiedla	-3	-2	-1	0	1	2	3
Wrocławianom	-3	-2	-1	0	1	2	3
Polakom	-3	-2	-1	0	1	2	3
Obcokrajowcom mieszkającym w Polsce	-3	-2	-1	0	1	2	3
Mieszkańcom innych krajów	-3	-2	-1	0	1	2	3

Aneks 4

Przy każdym stwierdzeniu zaznacz swoją ocenę, przyjmując, że
-3 oznacza ocenę bardzo negatywną, a 3 ocenę bardzo pozytywną.

WROCŁAW JEST...							
atrakcyjny	-3	-2	-1	0	1	2	3
dostosowany do Twoich oczekiwań	-3	-2	-1	0	1	2	3
budzący zaufanie	-3	-2	-1	0	1	2	3
przekonujący	-3	-2	-1	0	1	2	3
interesujący	-3	-2	-1	0	1	2	3
warty polecenia	-3	-2	-1	0	1	2	3
pozytywnie kojarzony przez Ciebie	-3	-2	-1	0	1	2	3
pozytywnie kojarzony przez innych	-3	-2	-1	0	1	2	3
rozwojowy	-3	-2	-1	0	1	2	3
ciekawym	-3	-2	-1	0	1	2	3
przyjazny	-3	-2	-1	0	1	2	3
profesjonalny	-3	-2	-1	0	1	2	3
kompetentny	-3	-2	-1	0	1	2	3
aktywny	-3	-2	-1	0	1	2	3
rzeczowy	-3	-2	-1	0	1	2	3
pewny siebie	-3	-2	-1	0	1	2	3
otwarty	-3	-2	-1	0	1	2	3
kreatywny	-3	-2	-1	0	1	2	3
nowoczesny	-3	-2	-1	0	1	2	3
wesoły	-3	-2	-1	0	1	2	3
spokojny	-3	-2	-1	0	1	2	3
klimatyczny	-3	-2	-1	0	1	2	3
popularny	-3	-2	-1	0	1	2	3
żywy	-3	-2	-1	0	1	2	3
młody	-3	-2	-1	0	1	2	3
zadbany	-3	-2	-1	0	1	2	3

Wrocław 2050

WRO2050

Urząd Miejski Wrocławia
Biuro Strategii Miasta
ul. Świdnicka 53
50-030 Wrocław

www.wroclaw.pl/wroclaw-przyszlosci